Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, sobota, 2 lipca 1938 Nr 179

Sądy ławnicze czy sądy przysięgłych?

Sejm ma teraz na warsztacie swych prac m. in. dwa ważne projekty ustaw: o praktyce lekarskiej i o sądach ławniczych.

Pierwszy projekt ma szczególne znaczenie dla wsi, dla jej higieny dla fizycznego stanu ludności włościańskiej. I jest w trakcie debat.

Drugi dotyczy wymiaru sprawiedliwości i przeszedł przez gorącą dyskusję.

SĄDY ŁAWNICZE.

Projekt o sądach ławniczych został opracowany przez p. min. sprawiedliwości w tym celu, by w sądownictwie dać miejsce „obywatelskiemu czynnikowi". Można go streścić w dwóch punktach:

1) sądy ławnicze wyrokują o winie i o karze (gdy zniesione niedawno sądy przysięgłych wydawały werdykt tylko w sprawie winy, a o karze wyrokowało kolegium zawodowych sędziów),

2) sądy ławnicze składają się z trzech sędziów zawodowych i 2 przedstawicieli „obywatelskiego" czynnika.

Komisja prawnicza właściwie odrzuciła projekt p. min. Grabowskiego. Uchwaliła bowiem rezolucję, w której oświadczyła, że

„będzie bardziej celowe rozpatrzenie projektu ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym na najbliższej sesji zwyczajnej".

W odpowiedzi na ten akt opozycji p. min. Grabowski oświadczył, że projekt wycofuje z obecnej nadzwyczajnej sesji i że go zgłosi na najbliższej sesji zwyczajnej. Czy go zgłosi?

Jest w tym wydarzeniu moment polityczny i prawniczy.

MOMENT POLITYCZNY.

P. min. Grabowski ma już za sobą daleko ten okres swego urzędowania, w którym jego nazwisko co chwilę wypływało jako „męża przyszłości". Była nawet chwila, kiedy w Warszawie kursowała lista nowego rządu z p. Grabowskim, jako premierem na czele. Miał to być „rząd O. Z. N.", rząd „szczególnego zaufania" p. marsz. Śmigłego-Rydza. Ale było to za czasów, gdy O. Z. N-em kierował pułk. Koc.

Od tego czasu p. min. Grabowski zdążył się narazić. I to tak obecym kierownikom O. Z. N., jak opozycji, której prawicowy odłam, zdaje się, na niego liczył. Wszak przychodził po p. Michałowskim, a to mówi bardzo wiele.

W międzyczasie rozegrały się znane procesy o strajk rolny, lub nawet nie rozegrały się, a tylko długotrwałe śledztwa i areszty śledcze kończono umorzeniem sprawy. Były znów zatargi z palestrą i słynne procesy „starościńskie"... — P. minister Grabowski naraził się wszystkim.

Sejm obecny — wolno sądzić — nie zdobędzie się na votum nieufności dla ministra. Jak więc może, tak manifestuje swoje niezadowolenie.

SĘDZIA OBYWATELSKI I ZAWODOWY.

Ale trzeba poruszyć także prawniczy moment w tej sprawie... Chodzi głównie o proporcję między przedstawicielami czynnika obywatelskiego, a sądziami zawodowymi, tj. 2:3.

Pos. Sommerstein i pos. Morawski zwalczali ostro tę proporcję. Ich główny argument polegał na tym, że sędziowie obywatelscy będą zawsze zmajoryzowani przez sędziów zawodowych, wobec czego żadnego nie ma sensu wprowadzanie tej nowej instytuc[illegible] zaś, by w takim sądzie większość mieli sędziowie obywatelscy.

Natomiast p. minister sprawiedliwości w ten sposób uzasadniał celowość takiego składu sędziowskiego:

— Nie można — mówił p. minister — zostawiać spraw nawet karnych do swobodnego rozstrzygania czynnikowi obywatelskiemu; do tego trzeba bowiem nie tylko „wyczucia sprawiedliwości", które jest w społeczeństwie, ale także wiedzy prawniczej i doświadczenia sądowego, czego mu brakuje.

P. minister sprawiedliwości nie odstąpił od swego poglądu i projekt wycofał.

Czy projekt wróci jeszcze do Sejmu, — a zwłaszcza, czy wróci wniesiony przez p. ministra Grabowskiego, — niewiadomo.

POWRÓT DO SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH.

Co sądzić o tym konflikcie dwóch poglądów?

Jest bardzo trudno powiedzieć, kto w tym wypadku ma rację: Komisja, czy minister? — Z jednej bowiem strony udział czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym jest pożyteczny; chroni je bowiem przed zrutynizowaniem. Z drugiej jednak nie można tak lekko traktować obaw ministra, by zmajoryzowanie sędziów zawodowych przez obywatelskich nie zaznaczyło się brakiem wiedzy prawniczej i by nie spaczyło wymiaru sprawiedliwości. Zwłaszcza, że te sądy ławnicze mają orzekać tak o winie, jak o karze!

Dlatego, kto wie, czy po bliższym zbadaniu sprawy rząd w ogóle nie wycofa tego projektu. I wtedy można będzie pomyśleć o przywróceniu sądów przysięgłych, które — jak się teraz pokazuje— bez zastanowienia zniesiono, nie mając w ich miejsce nic lepszego.

Przyjdzie czas, że p. minister — może już nie p. Grabowski — powie sobie:

— A jednak sądy przysięgłych przy swoich brakach i niebezpieczeństwach miały swoją rację bytu.

J. P.

Demarche Stolicy Ap. w Tokio
w sprawie bombardowania miast chińskich

Rzym, 1. VII. (PAT). „Osservatore Romano" donosi, że Stolica Apostolska, kierując się wyłącznie uczuciem sprawiedliwości i chrześcijańskiego miłosierdzia, poleciła delegatowi apostolskiemu w Tokio msgr. Marello dokonać demarche u rządu cesarskiego. Celem tej demarche jest, aby w toku działań wojennych armia japońska unikała bombardowania chińskich miast otwartych. Minister spraw zagranicznych Ugaki, w imieniu całego rządu zapewnił, iż zastosowane będą wszelkie środki, odpowiadające wymaganiom wojennym, aby zabezpieczyć los ludności cywilnej, nie biorącej udziału w walce.

ZMIANY DOWÓDCÓW JAPOŃSKICH W CHINACH.

Tokio, 1. VII. (PAT). Japońskie operacje w Chinach odbywają się obecnie pod znakiem zupełnej zmiany dowódców w armii północno-chińskiej. Naczelne dowództwo obejmie w miejsce gen. Terauszi były szef sztabu generalnego armii kwantuńskiej i dotychczasowy generalny gubernator Korei, gen. Kbiso. Jako szef sztabu zostanie mu przydzielony gen. Yoihara. Kierownik spraw politycznych gen. Kita, zastąpiony zostanie przez gen. Szigetsu. Dowództwo wojsk operujących wzdłuż linii Pekin—Hankou, obejmie gen. Umetsu.

Szef G. P. U. na Dalekim Wschodzie
zdezerterował

Tokio, 1. 7. (PAT) Agencja Domei donosi, że komisarz komisariatu spraw wewnętrznych na Dalekim Wschodzie Łuszkow, który był na Dalekim Wschodzie drugą osobą po marszałku Bluecherze, zbiegł do Mandżukuo.

Łuszkow poczuł się zagrożony z chwilą ostatniego powrotu marsz. Bluechera z Moskwy. Łuszkow przekroczył granicę Mandżukuo w mundurze dowódcy korpusu wojsk specjalnych komisariatu spraw wewnętrznych z trzema wysokimi orderami, m. in. orderem Lenina.

Przy Łuszkowie znaleziono dokumenty, wśród których m. in. znajdował się list żony pisany przez b. dowódcę sowieckich sił zbrojnych powietrznych na Dalekim Wschodzie gen. Rapina, który

list ten napisał własną krwią,

będąc uwięzionym w G. P. U. przed popełnieniem samobójstwa. W liście tym, pisanym 17 września ub. roku a zaadresowanym do centralnego komitetu partii komunistycznej, gen. Rapin protestuje przeciwko torturom, którym go poddano, odpiera zarzut działalności kontrrewolucyjnej oraz w zakończeniu oświadcza:

„Oto nagroda za 17 lat wiernej służby rządowi sowieckiemu. Nie mogę dłużej wytrzymać".

Łuszkow — żydem z Odessy

Tokio, 1. VII. (PAT). Prawdziwe nazwisko szefa G. P. U. na Dalekim Wschodzie Łuszkowa, który zbiegł do Mandżukuo, brzmi Samojłowicz. Jest on żydem rodem z Odessy.

Jednocześnie z wiadomością o ucieczce Łuszkowa-Samojłowicza, otrzymano w Tokio doniesienia, że dowódca 36 sowieckiej dywizji zmotoryzowanej stacjonowanej w Mongolii Zewnętrz. Francewicz, zbiegł do Mongolii Wewnętrznej, znajdującej się w zasięgu wpływów japońskich.

CORAZ WIĘKSZY BRAK MIĘSA W NIEMCZECH.

Berlin, 1. VII. (PAT). Od 30 b. m. wchodzi w życie rozporządzenie ministra gospodarki, mocą którego sklepy rzeźnickie skrócą czas sprzedaży o trzy godziny z powodu braku mięsa. Od czwartku z rana pojawiły się we wszystkich sklepach rzeźnickich i masarniach w Berlinie napisy, że będą one codziennie zamknięte od 11 do 2-ej po poł.

Lewica francuska oskarża Chamberlaina o podwójną grę

Pakt włosko-brytyjski za cenę wycofania ochotników z Hiszpanii

Paryż, 1. VII. (PAT). W paryskiej opinii publicznej panuje pewne zaniepokojenie z powodu **całkowitego zastoju** w stosunkach dyplomatycznych francusko-włoskich. Koła te coraz wyraźniej zdają sobie sprawę, iż pomimo ciągłych i ścisłych kontaktów między rządami włoskim i brytyjskim

Rzym w manifestacyjny sposób pomija sprawę normalizacji stosunków z Francją.

Dziennik radykalny „O'euvre“ zadaje z tej racji pytanie, **czy czasem Mussolini nie zdąża przez przyspieszenie wejścia w życie układu włosko-angielskiego do uzyskania szeregu korzyści natury** gospodarczej, a przede wszystkim do uzyskania nowego sukcesu **dyplomatycznego, jakim byłoby postawienie w ten sposób Włoch na równej stopie** z Anglią, przy **jednoczesnym wyeliminowaniu z** kompleksu **zagadnień dyplomatycznych włosko-angielskich sprawy stosunków francusko-włoskich, traktowane jako zagadnienie drugorzędne.**

Te nastroje w Paryżu łączą się jednocześnie z ponownym zaostrzeniem ataków skrajnej lewicy francuskiej na konserwatywny rząd **Chamberlaina**, a przede wszystkim na samego Chamberlaina, któremu zarzuca się nie tylko zbytnie pobłażanie Franco, lecz **faworyzowania polityki włoskiej na niekorzyść Francji.** Pewne zakulisowe czynniki z łona skrajnej lewicy francuskiej, pracujące od dawna wespół z lewicą angielską nad osłabieniem pozycji politycznej premiera Chamberlaina nie wahają się nawet rozpuszczać pogłosek, iż ten zły stan stosunków francusko-włoskich może być wynikiem **dwulicowej gry Chamberlaina** w **Rzymie.**

Punktem wyjścia jednak do ponownej kampanii lewicowej francuskiej na premiera Chamberlaina jest sprawa hiszpańska, lewica francuska czyni bowiem ostateczne wysiłki na rzecz podtrzymania republikanów hiszpańskich. Znamienna jest pod **tym względem** oficjalna demarche naczelnej instytucji francuskiej partii socjalistycznej, t. zw. komisji administracyjnej, która z premierem Blumem na czele udała się do premiera Daladier, by **wywrzeć nacisk na rząd,**

o ponowne otwarcie granicy pirenejskiej.

Mimo, że ta inicjatywa francuskiej partii socjalistycznej może znaleźć nawet przychylne przyjęcie u niektórych członków gabinetu Daladier, znanych ze swych sympatii lewicowych, to jednak wątpić należy, by przyniosła ona jakiś sukces. Francuskie koła rządowe zdają sobie **sprawę, że pomimo** ataków części angielskiej opinii publicznej na Chamberlaina, **premier** brytyjski stoi zdecydowanie na **gruncie polityki zmierzającej do niezaostrzania konfliktu hiszpańskiego i utrzymania polityki nieinterwencji.** Jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, **że rząd premiera Daladier pomimo presji lewicy francuskiej będzie w tym wypadku szedł śladami polityki brytyjskiej.** W każdym razie należy zaznaczyć, iż pogłoski na temat propozycji Mussoliniego **wprowadzenia w życie układu angielsko-włoskiego za cenę wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii** wywołały o tyle zaniepokojenie w Paryżu, że francuskie koła polityczne niechętnie widziałyby **wejście** w życie układu angielsko-włoskiego bez uprzedniego znormalizowania stosunków francusko-włoskich, do czego, jak należy sądzić z dotychczasowych głosów francuskich korespondentów w Rzymie, rząd włoski nie zdaje się dążyć.

Gen. Franco otrzyma prawa strony wojującej

Londyn, 1. VII. (PAT). **Podkomitet nieinterwencji na posiedzeniu dzisiejszym definitywnie** zaaprobował wszystkie szczegóły brytyjskiego projektu wycofania obcych oddziałów z Hiszpanii, **wzmożenia kontroli portów i udzielenia w dalszym rozwoju wydarzeń praw strony walczącej gen. Franco. Cały plan brytyjski przedstawiony będzie we wtorek po południu plenarnemu posiedzeniu Komitetu nieinterwencji, a po zaaprobowaniu przezeń przesłany obu rządom Hiszpanii do zaakceptowania.**

Wymowny wynik wyborów w ZSSR

Moskwa, 1. VII. (PAT). Jak wynika z ogłoszonych dotychczas oficjalnych rezultatów wyborów Stalin i Mołotow zostali wybrani w 11 republikach związkowych, Jeżow w 9, Kaganowicz Lazar w 8, Woroszyłow w 6, Mikojan w 5, Andrejew w 4, Kalinin w 3, Zdanow w 2, Chruszczow w 1. Poza tym wyżej wymienieni zostali wybrani w większości republik autonomicznych, jako czołowi deputowani. **Hierarchia ta jest wymowna. Jeżow, który jest tylko kandydatem na członka Politbiura zajmuje pierwsze miejsce po Stalinie i Mołotowie, a Kalinin, prezydent związku, zajmuje dopiero 8 miejsce.** Spośród członków rządu Z. S. R. R. do Najwyższej Rady Republiki rosyjskiej zostali wybrani Woroszyłow, Litwinow, Kaganowicz, Lazar, Jeżow, Mikojan, Wozniesienski, Kaftanow, Lazarow i Skrynnikow. Powszechną uwagę zwrócił **brak nazwiska marsz. Budiennego**, na liście deputowanych. Bluecher został wybrany w okręgu na Dalekim Wschodzie, tak że z 5 **marszałków Związku Sowieckiego utrzymało się na widowni politycznej tylko dwóch.** Na podkreślenie zasługuje fakt, że Dymitrowa, szefa Kominternu, Schmidta i Pozerna nie wybrano. Na podkreślenie zasługuje fakt wybrania wszystkich szefów flot oraz wszystkich komisarzy ludowych Republiki Rosyjskiej.

Wśród 727 deputowanych do Najwyższej Rady Republiki Rosyjskiej znajduje się tylko 26 nazwisk o brzmieniu żydowskim.

———o———

Meksyk chce się pozbyć wszystkich żydów

Buenos Aires, 1. VII. (PAT). Donoszą z Meksyku, że **rozwijający się tam antysemityzm doszedł do punktu kulminacyjnego** w chwili, kiedy meksykańska konfederacja pracy zażądała

deportowania wszystkich żydów,

będących właścicielami małych zakładów przemysłowych sztucznego jedwabiu. Kierownicy zrzeszeń zażądali od wydziału imigracyjnego przy ministerstwie spraw wewnętrznych, by zastosował do żydów **artykuł 33 konstytucji**, który przewiduje **deportowanie z granic państwa niepożądanych elementów z pominięciem wszelkich zwyczajnych** w takich wypadkach formalności, wychodząc z założenia, że żydzi podpadają pod rozporządzenia rzeczonego artykułu konstytucji, **„ponieważ są odpowiedzialni za kryzys panujący w przemyśle sztucznego jedwabiu“.** Meksykańska konfederacja pracy stwierdza, że **większość** z ogólnej ilości **15.000 żydów**, zamieszkujących obecnie w Meksyku, **przybyła do kraju z fałszywymi obietnicami poświęcenia się pracy na roli**, następnie zaś przeistoczyła się w kupców, bankierów, właścicieli fabryk itd.

Na drodze do likwidacji sporu o Sandżak Aleksandretty

Antiochia, 1. VII. (PAT). W Antiochii czynione są gorączkowe przygotowania na przyjęcie wojsk tureckich. **Ogólnie przypuszczają, że przybycie wojsk tureckich nastąpi w początku przyszłego tygodnia.** W dobrze poinformowanych kołach tureckich przypuszczają, że przyszłe losy Sandżaku Aleksandretty ułożą się zgodnie z koncepcją, powziętą w Genewie, z tym jedynie, iż w zarządzie prowincji będzie w większej mierze uwzględniony element turecki. **Prowincja zostanie** zdemilitaryzowana, a zarząd jej przejęty zostanie przez Turków, podczas gdy francuski obserwator Ligi Narodów pozostawać będzie w Sandżaku jedynie w charakterze obserwatora, nie wywierając żadnego wpływu na rządy.

———x———

Co zawierała odpowiedź polska na zapytanie Francji

Paryż, 1. VII. (L) Odpowiedź Warszawy na zapytanie rządu Francji w sprawie polskiej polityki zagranicznej w ogólności, a w sprawie stanowiska odnośnie do zagadnienia czeskiego w szczególności, zawierała zapewnienie, że [illegible]

Polska nie przedsięweźmie nic takiego, coby mogło stanowić przeszkodę w francusko-brytyjskich wysiłkach pacyfikacji Europy środkowej. Polska nie zamierza udzielić poparcia wojskowego w wypadku konfliktu czesko-niemieckiego żadnej ze stron względnie ich sojusznikom.

Odpowiedź Warszawy na demarche francuską nastąpiła późno, jednak w Paryżu wyrażają ufność, iż po stosunkowo zadawalającej odpowiedzi Polski można liczyć się z ożywieniem stosunków politycznych i gospodarczych między obu krajami.

Neutralność Skandynawii w razie wojny

Helsingfors, 1. VII. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Helsingforsu: Uzgodnione przez państwa skandynawskie zasady neutralności zostały tu ogłoszone i weszły w życie. Zasady neutralności dotyczą wypadku wojny z obcymi mocarstwami i otrzymają moc obowiązującą przez zarządzenia naczelników państw poszczególnych krajów.

Parlament czeski zbierze się dopiero w sierpniu

Praga, 1. VII. (PAT). W pismach pojawiają się wiadomości, **że parlament zbierze się dopiero w sierpniu, a nie, jak zapowiadano dotychczas, w połowie lipca. Brak jest potwierdzeń dla tych informacji.**

NARADY GOSPODARCZE KOALICJI RZĄDOWEJ.

Praga, 1. VII. (PAT). Wczoraj odbyły się narady przedstawicieli koalicji rządowej, w których wzięli udział prezesi partyj, przewodniczący klubów poselskich i senackich, oraz gubernator Banku narodowego dr Englisz i minister skarbu Kalfus, mające charakter gospodarczy.

Szwajcarzy nie godzą się na hitleryzm

Bazylea, 1. VII. (PAT). Partia socjal-demokratyczna przygotowuje petycję, w której domagać się będzie **wprowadzenia zakazu działalności organizacyj narodowych, których członkami są obywatele obcy.** Druga petycja, również wychodząca z kół socjal-demokratycznych, domaga się

rozwiązania wszystkich organizacyj narodowo-socjalistycznych w Szwajcarii,

bez [illegible] członków. Petycje [illegible] kary 10—20 lat więz[illegible]

Specjalna komisja parlamentarna
rozpatrzy zatarg pos. Sandysa z min. Belishą

Londyn, 1. VII. (PAT). Wczorajsza debata w Izbie Gmin na temat zarzutów, wysuniętych przez posła Sandysa co do naruszenia przywilejów poselskich, rozpoczęła się od sprawozdania premiera Chamberlaina z obrad komisji, strzeżącej przywilejów poselskich.

Komisja uchwaliła co następuje:

„Nie czyniąc żadnej aluzji ujemnej w stosunku do trybunału wojskowego wydaje się, iż wezwanie stawienia się przed tym trybunałem mogło być istotnie uważane za próbę skłonienia pos. Sendysa do udzielenia pewnych informacyj w czasie, gdy Izba Gmin proponuje powołanie komisji międzypartyjnej dla rozważenia m. in. kwestii, czy posunięcie tego rodzaju było stosowne. Komisja wobec tego stwierdza, że istotnie nastąpiło naruszenie przywilejów Izby Gmin. Jednak komisja nie zaleca podjęcia obecnie jakiejkolwiek dalszej akcji.

Następnie premier zgłosił formalny wniosek, **przyjęty przez Izbę o powołanie specjalnej komisji międzypartyjnej dla rozpatrzenia deklaracji pos. Sendysa, postępowania zainteresowanych w tej sprawie ministrów, oraz kwestii stosowania w ogóle ustawy o tajemnicach państwowych do posłów przy wykonywaniu przez nich obowiązków parlamentarnych.** Premier powstrzymał się od wyrażenia swych poglądów na tę sprawę, uważając, że z chwilą powołania do życia komisji międzypartyjnej, byłoby niewłaściwym przesądzać z góry akcję tej komisji, gdy komisja złoży swój raport parlamentowi, wówczas będzie sposobność przeprowadzenia wyczerpującej dyskusji na temat wszystkich szczegółów tej sprawy.

Następnie speaker oświadczył, że dyskusja w tej sprawie jest niestosowna, a wyjątkowo, jako zainteresowany może zabrać głos minister wojny Hoare Belisha, który oświadczył, że ponieważ faktycznie miała miejsce zdrada, nie miał powodu zaprzeczać informacjom posła Sandysa. Na końcu dodał minister, że sztab generalny zakończył już w ubiegły poniedziałek swoje wstępne śledztwo w sprawie okoliczności, w jakich tajny plan wojskowy został ujawniony. W drodze normalnej procedury, przewidzianej w takich wypadkach zwołany został specjalny trybunał wojskowy, a decyzje w tym względzie powzięte były, zanim Izba Gmin zadecydowała odbycie dzisiejszej debaty. Obecnie dalsze dochodzenia trybunału wojskowego zostały odroczone do czasu załatwienia sprawy przez Izbę.

Opozycja przeciw min. Belisha słabnie

Oświadcznie ministra wojny krótkie i nadzwyczaj rzeczowe, sprawiło w całej Izbie doskonałe wrażenie, tak iż dalsza debata przybrała zupełnie inny obrót, niż oczekiwano.

Przywódca opozycji pos. Attlee, który następnie przemawiał, dużo mówił wprawdzie o konieczności obrony przywilejów parlamentu, itd. ale w końcu sam przyznał, *że obrona państwa stanowi interes wszystkich i że niewątpliwie nie leży w interesie kraju, aby tajemnice wojskowe najbardziej doniosłej natury przedostawały się do niepowołanych rąk.*

Od tonu tych przemówień odbiegało nieco przemówienie Vinstona Churchilla, który nadał swej mowie nutę osobistą, podejmując atak na ministra wojny i twierdząc,

że minister wojny całą tę sprawę wszczął tylko dlatego, iż chce w ten sposób pokryć swą nieudolność

w zakresie wyposażenia kraju w działa przeciwlotnicze. Nie należy dopuścić do tego, oświadczył V. Churchill, aby ustawa o zdradzie tajemnic wojskowych, *której celem jest ochrona obrony narodowej, użyta została dla ochrony ministrów, zaniedbujących tej obrony.*

W toku debaty złożył również oświadczenie poseł Sandys, zaznaczając, że gdyby minister wojny zwrócił się do niego o niewnoszenie interpelacji, to oczywiście ani przez chwilę nie wahałby się wycofać ją. Oświadczenie pos. Sandysa jest poniekąd dowodem, że i on sam zaczyna się do pewnego stopnia wycofywać z stanowiska zajętego poprzednio.

Komisja przesłucha najwyższych dostojników

Londyn, 1. VII. (PAT). Specjalnie wybrana komisja międzypartyjna Izby Gmin, powołana wczoraj do życia w składzie 14 posłów dla rozpatrzenia zatargu między posłem Sandysem a ministrem wojny Hore Belisha, rozpoczęnie swe prace natychmiast.

Posiedzenia komisji będa się odbywały w gmachu Izby częściowo przy drzwiach zamkniętych, a częściowo jawnie. Przed komisją, która *posiada kompetencje najwyższej instancji sądowej* i jest właściwie trybunałem poselskim, składać będą zeznania wszystkie wezwane osoby, a więc pos. Sandys, minister wojny Hore Belisha, premier Chamberlain, szef sztabu imperialnego oraz szereg związanych z tą sprawą wojskowych.

Pierwsze posiedzenie Senatu

Warszawa, 1. VII. (PAT). Dziś przed południem odbyło się pierwsze w bieżącej sesji nadzwyczajne plenarne posiedzenie Senatu. Po otwarciu marsz. Prystor wygłosił przemówienia, poświęcone pamięci zmarłych ś. p. senatora dr. E. Bobrowskiemu oraz śp. marsz. Sejmu Carowi.

Warszawa, 1. VII. (Tel.). Po przerwie w posiedzeniu Senatu, zarządzonej na znak żałoby, złożył ślubowanie senatorskie b. premier profesor Bartel, który wszedł do Senatu z nominacji P. Prezydenta Rzplitej. W związku z tym w kuluarach rozeszły się pogłoski, że *na jednym z najbliższych posiedzeń sen. Bartel wystąpi z jakimś sensacyjnym przemówieniem.*

Senat załatwił kilkanaście projektów ustawowych, z których przeważną część przyjęto bez dyskusji. Były to głównie ratyfikacje umów międzynarodowych, ustawa o dodatkowych kredytach, nowela do ustawy o Funduszu Pracy, ustawa o konwersji pożyczek dolarowych oraz o obniżeniu oprocentowania bonów skarbowych, kredytach na spłatę wagonów firmy Lilpop. Dodatkowe kredyty na rok bieżący zawierają m. in. pozycję 200.000 zł. na spłatę należności za meble, zakupione dla Wawelu. Referent senator Rdułtowski wytknął, że byłoby rzeczą właściwszą, gdyby wydatek na meble kierownictwo przebudowy Wawelu zgłosiło do normalnego budżetu.

Sprawozdawca noweli do ustawy *o Funduszu Pracy senator Beczkowicz podkreślił,* że szybkie zadłużanie się Funduszu Pracy jest *wysoce niebezpieczne dla jego zadań.* Instytucja ta

zaciąga pożyczki na 4 do 5 proc., a udziela kredytów i to długoterminowych na 1 do 2 procent,

przy czym coraz poważniejsze miejsce w jej kredytach zajmują dotacje. W ostatnim roku dotacje wynosiły 60 proc. ogólnej sumy udzielonych pożyczek.

Odrzucenie noweli o ubezpieczeniu od ognia

Nieco szerzej omawiano uchwaloną przez Sejm na wniosek posła Długosza nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **o przymusowym ubezpieczeniu od ognia w Powszech. Zakładzie Ubezp. Wzajemnych.** Nowelka ta zmierza do rozszerzenia przymusu ubezpieczenia od ognia na te dzielnice, w kórych tego przymusu nie ma i to także na niektóre ruchomości. **Przeciwko noweli wystąpili energicznie przedstawiciele rolników, podkreślając, że stosowany dotychczas przymus ubezpieczeniowy nie zdał egzaminu.** Procent ubezpieczonego mienia jest mały a zaległości składkowe **bardzo duże.** O wiele lepiej i sprawniej pracują prywatne zakłady ubezpieczeniowe. Mówca wypowiedział się przeciwko przyjęciu tej noweli i w głosowaniu ją odrzucono.

Cechom przywrócono dawne znaczenie

Ostatnim punktem porządku dziennego była zmiana rozporządzenia o prawie przemysłowym, **której celem jest przywrócenie cechom rzemieślniczym tych uprawnień, które im odebrano,** uchwalając w roku 1934 utworzenie rzemieślniczych związków gospodarczych. Sprawozdawca senator Pulnarowicz podkreślił, że związki te się nie przyjęły a życie wykazało, że należy stare organizacje przystosować do postępu i konieczności państwowych, **a nie tworzyć nowych w sposób sztuczny.** Senator Pulnarowicz wskazał na doniosłą rolę cechów rzemieślniczych w Polsce, poczynając od 13 wieku i przytoczył, że nowela poza przywróceniem uprawnień gospodarczych cechom rozszerza ich ramy, włączając do cechów przemysły koncesjonowane, oczywiście te, które nie są prowadzone na sposób fabryczny. Cechom porucza się, **otwieranie i popieranie świetlic, obronę interesów gospodarczych członków cechów, popieranie rzemiosła itd.** Komisja Senatu dodała do tego jeszcze prawo nadzoru nad działalnością szkół czeladniczych. Poza tym Komisja wprowadziła ważną poprawkę, ustalającą przymus należenia do cechu, jeżeli na terenie danej izby rzemieślniczej wypowie się za tym w głosowaniu więcej niż połowa biorących w nim udział. Kwestia tego przymusu oraz rozszerzenia zakresu cechów stała się głównym tematem dość obszernej dyskusji. Przeciwko przymusowi i rozszerzenia zakresu cechów stała się głównym tematem dość obszernej dyskusji. Przeciwko przymusowi i rozszerzeniu zakresu cechów wystąpiła senatorka Macieszyna, zgłaszając odpowiednie wnioski, zaś przeciwko rozszerzeniu rzemiosła na przemysły koncesjonowane przemawiał sen. Evert. Przedstawiciel rządu wiceminister przemysłu Rose przyznał, że uchwalona przed 4 laty reforma ustroju rzemiosła nie zdała egzaminu. Poparł on uchwałę Komisji w szczególności co do przymusu, zaznaczając, że będzie to i tak rzadko stosowane. Niektóre sfery rzemieślnicze wysuwają żądanie przymusu. W głosowaniu Senat odrzucił wnioski senatorki Macieszynej i sen. Everta i przyjął projekt w brzmieniu komisyjnym. Na tym obrady zamknięto. Terminu następnego posiedzenia nie wyznaczono.

KTO WYGRAŁ DOLARÓWKĘ?

Warszawa, 1. VII. (Tel.). W dzisiejszym ciągnieniu pożyczki dolarowej wygrana 12.000 dolarów padła na nr 2999, po 3000 dolarów na nry: 546632, 49323; po 1000 dolarów: 147669, 989342, 997117, 1060124, 1073434, 861077, 153945.

Maturzyści winni przed wojskiem wpisać się na wyższe uczelnie

Warszawa, 1. VII. (PAT). W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, Ministerstwo W. R. i O. P. zwraca uwagę, że w interesie abiturientów, którzy złożyli w tym roku maturę i zostaną powołani do służby w wojsku leży, aby ci z nich, którzy zamierzają uczęszczać do szkół akademickich, **już jesienią bieżącego roku dopełnili wszystkich warunków, koniecznych do wstąpienia na daną uczelnię, w których po dokonanym wpisie studenci otrzymają urlop akademicki dla odbycia służby wojskowej, a w jesieni 1939 r. będą mogli rozpocząć studia bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.**

Śląskie zakłady elektryczne przeszły w polskie ręce

Katowice, 1. VII. (PAT). Po wielomiesięcznych pertraktacjach, 80 procent akcyj Śląskich Zakładów Elektrycznych w Chorzowie nabyła onegdaj polska grupa, reprezentowana przez „Zjednoczenie Elektryczne". Jak wiadomo, Śląskie Zakłady Elektryczne w Chorzowie, mające 50 milionów zł kapitału zakładowego, są największym w Polsce przedsiębiorstwem elektrycznym.

URUCHOMIENIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ WARSZAWA — BUDAPESZT.

Budapeszt, 1. VII. — (PAT). Od kilku lat toczące się rokowania w sprawie uruchomienia bezpośredniego połączenia lotniczego Polski z Węgrami zostały zakończone pomyślnym wynikiem. W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie stałej komunikacji lotniczej na linii Budapeszt — Warszawa, uruchomionej przez węgierskie towarzystwo lotnicze „Malert".

Członkowie OZN pikietują sklepy żydowskie

Warszawa, 1. VII. (Telef.). Z Wilna donosi Polska Agencja Agrarna: Przed sklepami, których właściciele nie wpłacili stawek na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym pojawiły się pikiety niektórych organizacji OZN. Ponieważ chodzi przeważnie o sklepy żydowskie, przeto pikieciarze O. Z. N. sąsiadują z pikieciarzami Stron. Narodowego i O. N. R-owców. Akcja pikietowa w tym wypadku dała natychmiastowy wynik. W ciągu dnia wczorajszego wpłynęło około 2.000 zł. zaległości a komitet obywatelski zasypują różni opieszali zapytaniami o wysokość zaległości, którą winni wpłacić.

Wiadomości z kraju

Synod diecezjalny w Tarnowie

KAP: Synod Diecezjalny diecezji tarnowskiej odbędzie się w Tarnowie w d. 4 i 5 bm. Stosownie do rozporządzenia ks. Biskupa Lisowskiego, dnia 4 lipca o godz. 3 po południu uderzą dzwony we wszystkich kościołach diecezji tarnowskiej na znak rozpoczęcia się Synodu. Promotorem Synodu jest ks. dr prałat St. Bulanda. W Synodzie weźmie udział około 200 księży.

Generał Karmelitów Bosych w Polsce

KAP: W Polsce bawi obecnie generał zakonu Karmelitów Bosych, **O. Piotr Tomasz** od Matki Bożej z Góry Karmelu, celem dokonania wizytacji kanonicznej klasztorów karmelitańskich męskich i żeńskich. O. Generał zwiedził kolejno czternaście klasztorów Sióstr Karmelitanek i Ojców Karmelitów Bosych.

Sprawa figury Matki Boskiej we wsi Chustki

KAP: Sandomierska Kuria Diecezjalna podaje do wiadomości:

„Wobec ogromnego poruszenia, jakie wzbudziło wśród okolicznej ludności niewyjaśnione zjawisko zaczerwienienia części twarzy figury Matki Boskiej, znajdującej się we wsi Chustki, powiatu koneckiego, na prośbę Sandomierskiej Kurii Diecejalnej Państwowy Zakład Higieny w Warszawie dokonał analizy chemicznej i spektroskopowej zaczerwienionych cząstek piaskowca na obecność krwi. Krwi w badanym materiale nie stwierdził. Stwierdzono natomiast zabarwienie barwikiem anilinowym. Zabarwienie to pochodzi prawdopodobnie z papierowego kwiatka rozmokłego na deszczu, ludność bowiem wsi i wielu miast naszych ma pobożny zwyczaj wieńczyć w miesiącu maju figury Matki Bożej żywymi i sztucznymi kwiatami".

Próbny lot do granic stratosfery

W ramach przewidzianych próbnych lotów do górnych warstw troposfery i granic stratosfery, odbywających się przed wielkim polskim lotem stratosferycznym, nastąpił w dniu 30 czerwca o g. 15 lot wysokościowo-naukowy samolotem wojskowym **do wysokści 6.500 m, tj. do górnych obszarów troposfery.** Po raz pierwszy do tego rodzaju lotu zastosowano tu samolot, który, jak wiadomo, ze względu na drgania kadłuba dotychczas nie był używany. Wobec zastosowania specjalnego systemu amortyzacji aparatów naukowych, osiągnięto jednak **pozytywne wyniki badań natężenia promieniowania kosmicznego na wysokości od 2 tys. do 6 tys. metrów**, jak również wypróbowano pewne przyrządy, które będą użyte w wielkim locie. Start nastąpił z lotniska wojskowego na Okęciu. Wysokość zamierzoną osiągnięto, lot trwał przeszło 2 godz. Załogę samolotu stanowili: znany lotnik K. Kula, jako pilot i dr K. Narkiewicz-Jodko, członek załogi stratostratu. Dalsze tego rodzaju loty przewidywane są w ciągu miesiąca lipca.

Nie wolno pozbawiać wolności osobistej ucznia

Sąd Okr. w Tarnowie skazł kierownika szkoły w Pustkowiu (pow. Dębica), p. Ciągłę, na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na dwa lata — za pozbawienie wolności osobistej kilku uczniów przez zamknięcie ich w komorze na kilka godzin. Uczniowie zostali zamknięci z powodu nieposłuszeństwa, okazanego nauczycielce tamt. szkoły.

„Szpilki" skazane za pornografię

W Sądzie Grodzkim w Warszawie ogłoszono wyrok w procesie redakcji „Szpilek", oskarżonej o rozpowszechnianie utworów pornograficznych w nadzwyczajnym dodatku primaaprilisowym. Uznając winę redakcji za dowiedzioną, sąd skazał redaktora odpowiedzialnego „Szpilek" Eryka Lipińskiego oraz autora pornograficznych tekstów A. Nowickiego **po 3 miesiące aresztu.** Z uwagi na dotychczasową niekaralność oskarżonych, sąd zawiesił im wykonanie kary na lat 3.

Zuchwałe włamanie w Zakopanem

W dniu 29 b. m. wieczorem nieznani sprawcy dostawszy się przez strych, otworem wybitym w powale do biur sanatorium Polskiego Czerwonego Krzyża, rozpruli kasę żelazną, z której zabrali gotówkę ok. 1000 zł i zdeponowaną w kasie biżuterię kuracjuszy wartości ok. 400 zł. Komisariat policji państwowej jest już na tropie sprawców włamania.

Proces o 806.000 zł prowizji

W wydziale I cywilnym Sądu Okr. w Warszawie, zakończono przesłuchiwanie świadków w sensacyjnym procesie cywilnym o prowizję za **doprowadzenie do skutku pożyczki amerykańskiej dla Polski w r. 1927.** Pozew wniesiony do sądu przez wdowę po zmarłym pośredniku Katersonie, który uczestniczył w zabiegach o pożyczkę, opiewa na sumę 806.000 złotych. Sąd przesłuchał w tej sprawie szereg znanych osobistości, jak np. b. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego i b. wiceprezesa Banku Polskiego Feliksa Młynarskiego. Nie zdążono przesłuchać b. ministra skarbu Czechowicza, który zmarł w przede dniu otrzymania wezwania sądowego.

W toku rozprawy wyjaśniono, że przed wniesieniem pozwu do sądu, wdowa po Katersonie zwracała się do władz o polubowne załatwienie sprawy, jednakże spotkała się z odmową. **Katerson nie miał żadnej umowy na piśmie.** Zobowiązał się on przeprowadzić pożyczkę w określonym terminie. W wyznaczonym jednakże czasie rokowania nie doprowadziły do rezultatu, a dopiero w pół roku potem pożyczka została udzielona. Wątpliwe więc jest, czy w tym stanie rzeczy prowizja Katersonowi się należała. Termin rozprawy wyznaczony będzie na jesieni. Powódka i pozwany Skarb państwa zapowiadają zgłoszenie szeregu sensacyjnych wniosków.

—x—

Imponująca manifestacja katolicka w Nakle

Pod protektoratem ks. Kard. Prymasa Hlonda odbył się **w Nakle nad Notecią dnia 28 i 29 czerwca** Zjazd Katolicki archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Bagaił Zjazd wstępnym przemówieniem prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu dr J. Paruszewski. Następnie dokonano wyboru prezydium Zjazdu i **powołano jego marszałka w osobie p. M. Chłapowskiego. Wśród wielkich owacyj zebrał głos ks. Biskup Laubitz,** mówiąc o głównej idei zjazdów katolickich a mianowicie o konieczności odrodzenia człowieka, społeczeństwa i państwa w duchu zasad Chrystusowych. **Zadanie to wykonywa nie tylko praca duszpasterska i nauczycielska Kościoła, ale również instytucja pomocnicza — Akcja Katolicka, powołana do życia przez Ojca św. w celu pełnienia prawdziwego apostolstwa.**

Z kolei wysłuchano referatów n. t. „Katolik wśród współczesnych problemów społeczno-kulturalnych", który wygłosił p. Z. Polakowski, dyrektor gimnazjum państwowego w **Bydgoszczy,** oraz „Zadanie katolicyzmu społecznego wobec polskiej rzeczywistości", wygłoszonego przez mgr. Aleksandra Gregorowicza, prof. gimnazjum państwowego w Inowrocławiu.

Na zjazd przybyło spoza Nakła około pięciu tysięcy uczestników.

Drugi dzień Zjazdu rozpoczął się sumą pontyfikalną celebrowaną przez ks. Biskupa A. Laubitza. Kazanie wygłosił ks. kanonik Cieszyński. Po nabożeństwie obradowały poszczególne sekcje: wychowania, społeczno-charytatywna, katolickiej kultury kraińskiej, młodzieży męskiej i żeńskiej. — W sekcji wychowania referaty wygłosili: dr Sułkowski, oraz Dziegiecka. W sekcji społeczno-charytatywnej zostały wygłoszone następujące wykłady: **„Samopomoc i wzmożone miłosierdzie w okresie tworzenia nowego ustroju społecznego"** — dr Z. Izdebska z Wyrzyska, **„Rola robotnika przy budowie ustroju społecznego"** — mgr. E. Myczka z Warszawy, **„Sprzymierzenie komunizmu"** — T. Tomaszewski. W sekcji katolickiej kultury kraińskiej wygłosili referaty: inż. Abdank Piotrowski i prof. Lauferski.

W sekcji młodzieży męskiej wygłosił druh F. Dolczewski. W końcu przemawiał ks. kanonik Schulc.

W sekcji młodzieży żeńskiej, obradującej wyłącznie z zebraniem zlotowym KSMŻ okręgu kraińskiego, Janina Bogdanowiczówna z Poznania wygłosiła wykład n. t. „Podwójny front".

Zjazd Katolicki, na który przybyło do **Nakła ok. 30 tysięcy osób zakończony został wspaniałą manifestacją organizacyj katolickich.** Z punktu zbornego na rynku pochód ruszył ulicami Dąbrowskiego Placem Wolności i Sądową na plac przykościelny, gdzie defiladę przyjął ks. Biskup Antoni Laubitz w otoczeniu przedstawicieli władz, duchowieństwa, Akcji Katolickiej i stowarzyszeń. Uroczystości zakończone zostały odśpiewaniem Te Deum laudamus w kościele parafialnym.

850 profesorów — 48.198 studentów

Wedle ogłoszonych danych dotyczących szkolnictwa wyższego, liczba profesorów wszystkich wyższych uczelni wynosiła w 1927 r. — 850, w tym profesorów zwyczajnych — 424, zastępców profesorów — 125.

Studentów i wolnych słuchaczy posiadały wszystkie wyższe uczelnie ogółem 48.198, w tym **35.093 mężczyzn,** resztę kobiet.

Największą liczbę studentów i wolnych słuchaczy miał Uniwersytet J. Piłsudskiego — 8.903, z kolei idą: **Uniwersytet Jagielloński — 6.124,** Uniwersytet J. K. we Lwowie — 5.289, Uniwersytet Poznański — 4.983, Uniw. St. Batorego w Wilnie — 3.415, Kat. Uniw. Lubelski — 1.215, Wolna Wszechnica Polska — 1.501, W. W. P. oddział w Łodzi — 505.

Spośród wyższych uczelni zawodowych największą liczbę studentów posiadała Politechnika Warszawska — 4.404, dalej Politechnika Lwowska — 2.729, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego — 1.287, Akademia Górnicza w Krakowie — 553, Akad. Medyc. Weter. we Lwowie — 462, Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie — 207, Akad. Szt. Piękn. w Warszawie — 404, Akad. Stomatologiczna — 480.

Z prywatnych wyższych uczelni tego typu **pierwsze miejsce zajmuje Szkoła Nauk Politycznych we Lwowie — 1.573,** Szkoła Główna Handlowa — 1.231, Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu — 767, Wyższa Szkoła Dziennikarska — 243, Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie — 209, Szkoła Wschodoznawcza przy Instytucie Wschodnim 81.

Cechowali skóry fałszywymi stemplami

Przed Sądem Okr. w Kaliszu zakończył się trwający od 7 dni proces przeciwko współwłaścicielowi i naczelnemu dyrektorowi firmy „Zakłady garbarskie J. Sowadski i Ska" Juliuszowi Sowadskiemu i kierownikowi technicznemu Rudolfowi Erbe, oskarżonym o dokonanie szeregu nadużyć przy dostawach. *Nadużycia, których ogólna kwota sięga 315.000 zł. polegała na dostarczaniu gorszych gatunków skór, aniżeli przewidywały warunki dostawy. Ponad to firma używała fałszywych stempli państwowych, którymi cechowała skóry,* wprowadzając tym samym w błąd komisje odbiorcze oraz stosowała niedozwolone środki chemiczne do wyprawy skór. Po przeprowadzonej rozprawie **sąd skazał** Juliusza Sowadskiego na dwa lata więzienia i 50 tysięcy zł. grzywny, a Rudolfa Erbego na półtora roku więziena i 10 tys. zł. grzywny.

Z dnia

Rozgrywki w łonie O. Z. N.

„Kurier Poranny" rozgniewał się na „Kurier Poznański", organ Stron. Narodowego, który komentując słowa marsz. Śmigłego-Rydza o „mafiach i mafijkach żerających się nawzajem", wskazał na dawniejszy B. B., a obecnie O. Z. N. To wyprowadziło „Kurier Por." z równowagi.

„Jedna jest — pisze — partia pełna nieprawości w Polsce uprawiająca równocześnie obłudę świętoszków, która budzi w każdym mimowolną reakcję i na nic nie przydadzą się tu żadne wykręty. Ludzie nie są święci, ale istnieje wszędzie pewna granica, której nie wolno przekraczać. Partia, której organem jest **„Kurier Poznański" granicę tę dawno przekroczyła i dlatego — jeżeli w Polsce odzywa się głos potępiający różnego rodzaju grzechy — nie wypada,** aby największy grzesznik **występował** na ten sam temat z kazaniem. Powinien — pozostając w opłotkach partyjnej rozpusty — **sypać** sobie popiół na głowę i uczyniwszy **rachunek** sumienia przyrzec poprawę na **przyszłość.**

Tak każe nie tylko przepis wyznaczony każdemu grzesznikowi, ale i — dobry obyczaj!"

Musiał to być cios bardzo bolesny, jeśli „Kurier Poranny" aż tak reaguje. Ale cios był zasłużony. Czyż B. B., a teraz O. Z. N. nie jest terenem rozgrywek między grupami jak: „Naprawa", „falangiści", „legioniści", „Zarzewie", „grupa pułkowników", dawniej konserwatyści (dziś poza O. Z. N.) i t. p.?

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z szerokiego świata

BOLSZEWIZM W SZKOŁACH MEKSYKAŃSKICH. Ministerstwo szkolnictwa w Meksyku wysłało do Rosji Sowieckiej Rosjanina Komarowskiego na studia pedagogiczne. Po jego powrocie mają być metody szkolnictwa sowieckiego jeszcze gruntowniej zastosowane w Meksyku. Obecnie zaś nauczyciele w Meksyku przechodzą przeszkolenie komunistyczne. Kto nie zapisze się na kurs, zostaje usunięty z posady.

JAKICH CZŁONKÓW HONOROWYCH BĘDZIE MIAŁ LONDYŃSKI KONGRES WOLNOMYŚLICIELI. KAP: Związek wojujących bezbożników w Rosji Sowieckiej postanowił zaproponować londyńskiemu kongresowi wolnomyślicieli następujących dygnitarzy sowieckich na członków honorowych: Stalina, Jeżowa (szefa G. P. U.), Jarosławskiego (kierownika związku bezbożników wojujących), Dimitrowa (szefa Kominternu). W Moskwie żywią nadzieję, że odłam uczestników kongresu, nastawiony bardziej burżuazyjnie, nie sprzeciwi się tej propozycji, by nie narażać na szwank „prestiżu" całego tego przedsięwzięcia. Ostatecznie ustalono już tekst „hymnu" bezbożników, który zostanie odśpiewany w Londynie. Słowa „hymnu" będą przełożone na 46 języków i dialektów.

19 RAZY OPEROWANY. Doktór Turchine, słynny paryski lekarz-elektroradiolog szpitali paryskich, który operowany już był 18 razy i pozbawiony jest dłoni i ramion, poddać się musiał nowemu 19-emu zabiegowi chirurgicznemu wobec rozszerzania się schorzeń, spowodowanych przez kontakt z radem.

TOKIJCZYCY ŚPIĄ NA DACHACH. Po przejściu fali ulewnych deszczów, które spustoszyły całe połacie Japonii, Tokio przybrało normalny wygląd. Położona jednak w pobliżu Tokio miejscowość Tsusziura, gdzie znajduje się lotnisko wojskowe, jest jeszcze pod wodą. Tysiące mieszkańców miasta spędziło noc na dachach. Ogólnie przypuszczają, że liczba ofiar klęski żywiołowej w Tsusziura, jest wyższa niż w Tokio.

Pod znakiem swastyki

BZDURY NEOPOGAŃSKIE.

Podczas „święta ognia" na górze Hesselberg we Frankonii, wygłosił mowę J. Streicher, redaktor antysemickiego i neopogańskiego pisma „Stuermner". Streicher między innymi oświadczył: „Nie potrzeba nam czarnych ludzi, którzy by nas rozgrzeszali. Wpatrujemy się w kontemplacji w płomienie świętego ognia i rzucamy w nie nasze grzechy. Jesteśmy sami dla siebie kapłanami. Bóg był z Niemcami jeszcze przed założeniem Kościoła i przed pojawieniem się proroków".

UŁATWIANIE ROZWODÓW.

Trybunał w Duesseldorfie powziął decyzję, która jest bardzo charakterystyczną dla zmian jakie zachodzą w dziedzinie prawa w przyłączonej Austrii. Oto trybunał ten wydał orzeczenie, że: „Rozwody małżonków, którzy byli poprzednio Niemcami w Austrii i należeli do Kościoła katolickiego, mogą być zawyrokowane również przez trybunał niemiecki. Z reguły tej mogą korzystać sądy niemieckie, zanim nastąpi unifikacja prawa austriackiego z niemieckim".

W shitleryzowanej Austrii

KONFISKATY MAJĄTKÓW ORGANIZACYJ KATOLICKICH.

Szwajcarska prasa donosi, że majątki Zakonu Rycerzy Maltańskich w Austrii oraz dobra innych zakonów katolickich zostały skonfiskowane. W ten sposób został pozbawiony bogatych winnic Zakon Rycerzy Teutońskich. Zapasy zaś win zostały wystawione na licytację.

Przemyśl

TRZECIA LISTA, tych którzy mimo licznych apeli nie złożyli dotychczas na pomoc zimową, ukazała się na murach miasta. Nazwiska opornych prawie wyłącznie żydowskie.

APLIKANCI ADWOKACCY ogłosili onegdaj trzydniowy strajk protestacyjny w związku z zamknięciem dostępu do aplikantury.

PODCZAS KOPANIA JEZDNI POD KANALIZACJĘ, natrafiono obok gmachu Starostwa przy ul. Kościuszki na kilkadziesiąt czaszek ludzkich i liczne kości. W dalszym ciągu natrafiono na ślad baszty sprzed paruset laty, którą miał wystawić cech czapniczy dla obrony przed najeźdzcami. Powyżej znowu odkopano tunele podziemne prowadzące w różnych kierunkach pod rynkiem.

WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA właścicieli nieruchomości w Przemyślu, wybrało ostatnio nowy Zarząd z dotychczasowym swym prezesem dyr. M. K. K. O. Stef. Prączyńskim na czele. Do zarządu weszli: adm. D. Haas, dr Eug. Szalay, J. Górski, Mróz, Lewicki i in. Na zebraniu wygłosił referat p. t. Staranie Stowarzyszenia o obniżkę opłat kanalizacyjnych p. dyr. J. Brudner. W dalszym ciągu roztrząsano sprawę starań o cofniecie nakazu przeróbek portali, w związku z czym bawiła u prezydenta m. Chrzanowskiego delegacja, której p. prezydent obiecał sprawę ponownie rozpatrzyć na Radzie.

A. K.

Zjazd Penclubów w Pradze

W Pradze odbył się w tych dniach XVI zjazd Związku Penclubów. Na zjazd przybyło około 300 pisarzy z całego świata. Reprezentowane były kraje: Anglia, Argentyna, Belgia, skąd przybyli literaci francuscy i flamandzcy, dalej Brazylia, Bułgaria, Chiny, Estonia, Finlandia, Francja, Islandia, Włochy, Jugosławia, Palestyna, Rumunia, Dania, Szwecja, Łotwa, Polska i Czechosłowacja.

Zagajenie Kongresu odbyło się w wielkiej sali wydziału filozoficznego Uniwersytetu Karola. Na otwarcie obrad przybył premier dr M. Hodża, który wygłosił dłuższe przemówienie. Następnie przemawiali: minister oświaty narodowej i szkolnictwa dr Emil Franke oraz **pisarz francuski Jules Romain, który w swym przemówieniu nie pominął aluzyj politycznych.** Z Włoch przybył na kongres jedyny delegat włoski, Marinetti, **który jednak wyjechał z Pragi jeszcze przed rozpoczęciem obrad, co wywołało wielkie wrażenie i zostało przyjęte za demonstrację.** Podczas końcowych obrad niektórzy lewicowi literaci mieli zamiar zgłosić rezolucje o posmaku politycznym. Do tego nie doszło, **gdyż grupa polska zażądała od zjazdu, by w interesie normalnego biegu prac kongresu zrezygnować z wszelkiej rezolucji o charakterze politycznym oraz z wszelkich wzmianek, które by mogły wywołać niepożądane reakcje.**

Z okazji obecnego kongresu Penclubów w Pradze przypomnieć należy zeszłoroczny kongres, który odbył się w Paryżu. Uchwalono wtedy rezolucje, podyktowane przez Sztajnsberga, a skierowane z pogróżkami przeciw Polsce. Dodać też należy, że pogróżki te przyjął reprezentant Polski, p. Parandowski ze spokojem olimpijskim, o czym wspomina teraz w ostatnim numerze „Merkuryusz Polski".

Król angielski wygłosi
dwa przemówienia w Paryżu

Paryż, 1. VII. (PAT). Pod wpływem krytyki prasy paryskiej, niezadowolonej z szeregu pomysłów dekoracji, przygotowanych na przyjęcie królewskiej pary angielskiej w stolicy Francji, władze miejskie Paryża i czynniki rządowe, zajmujące się organizacją przyjęcia, poczyniły poważne zmiany w przystrojeniu ulic Paryża. Ponieważ prasa szczególnie zaatakowała projekty udekorowania wielkich monumentalnych gmachów Paryża, odznaczających się czystością linii architektonicznych, jak n. p. pałacu Izby Deputowanych, czy też kościoła św. Magdaleny, — zbytecznymi emblematami w kształcie herbów francuskich, wielkich gwiazd, czy też różnych alegoryj, symbolizujących współpracę angielsko-francuską. — dekoracje te zostały zniesione. Prasa paryska, jak również sfery artystyczne Francji, wychodzą słusznie z założenia, że Paryż jest dostatecznie piękny pod względem architektonicznym, by zachodziła potrzeba przystrajania gmachów sztucznymi i nietrwałymi dekoracjami, i że *wystarczą jedynie dekoracje z flag, girland zieleni, a przede wszystkim z kwiatów.*

Według szczegółowego planu pobytu pary grólewskiej w Paryżu, *król Jerzy wygłosić ma w czasie pobytu w stolicy Francji tylko dwa przemówienia,* a mianowicie: jedno w czasie wielkiego przyjęcia w Pałacu Elizejskim u prezydenta Republiki Lebruna, drugie w czasie przyjęcia na ratuszu. Oba przemówienia wygłoszone będą w języku francuskim. Trzecie przemówienie, już po angielsku, wygłosi król w czasie poświęcenia pomnika poległych żołnierzy australijskich w Villiers-Bretonneux. Poza tym wśród szczegółów wizyty dzienniki donoszą, iż królowa Elżbieta ze względu na żałobę zmieni całkowicie swoje suknie, w których wystąpi w Paryżu. Mianowicie zamiast odcieni niebieskich i różowych, które dominować miały w toaletach królowej Elżbiety, suknie jej będą utrzymane jedynie w dwóch kolorach białym i popielatym.

Piorun zabił 16 krów

Berlin, 1. VII. (PAT). Onegdaj przeszła nad Niemcami burza, która wyrządziła wiele poważnych szkód. *W samej stolicy straż pożarna musiała spieszyć z pomocą w 33 wypadkach.* Burza łamała i wyrywała z korzeniami drzewa, zrywała gzymsy, reklamy, szyldy i dachy, przewody telefoniczne. Największe spustoszenia notują tutejsze dzienniki w Prusach Wschodnich. W pow. niborskim (Neudenburg) wicher zerwał dach, a zawalający się mur zabudowania poranił wielu robotników, szukających tam schronienia. W okolicy *Wystrucia piorun zabił 16 krów.* W pobliżu miejscowości Darkijeny walący się pień zabił robotnika drogowego. Duże i ciężkie straty ponieśli rolnicy, którym grad i ulewa poniszczyły zboża. Siła wiatru przekraczała 9 stopni.

—oOo—

Gauleiter Buerkel zarzuca
b. kanclerzowi Schuschniggowi niemoralność

W Wiedniu odbyła się na zaproszenie komisarza Buerckla konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Wiedniu oraz przybyłych licznie w tym celu dziennikarzy zagranicznych z Berlina. Celem zwołania tej konferencji było danie sposobności dziennikarzom zagranicznym poinformowania się wprost u komisarza Buerckla oraz osobistego przekonania się o stosunkach, panujących w Wiedniu i okolicy ze względu na powtarzające się nieprawdziwe wiadomości w prasie zagranicznej o sytuacji w Wiedniu i Austrii. — Po ogólnym zaznajomieniu zaproszonych gości z sytuacją w Austrii, dziennikarze zadawali mówcy pytania. Na pytanie jaki jest los b. kanclerza Schuschnigga odpowiedział Buerckel, że być może, będzie on musiał odpowiadać za swoją działalność. Schuschnigg jest człowiekiem znienawidzonym, a życie swoje zawdzięcza tylko łasce kanclerza Hitlera, który mu je podarował. Co do sprawy jego małżeństwa, które budzi specjalne zainteresowanie wśród dziennikarzy zagranicznych, stwierdził Buerckel, że kanclerz Schuschnigg żył w konkubinacie z hr. Fugger-Czernin, co on uważał za niemoralne. Obecnie kanclerz Schuschnigg mieszka sam nadal w Wiedniu i ma do dyspozycji trzy pokoje i na niczym mu nie zbywa. *Buerckel odmówił jednak propozycji jednego z dziennikarzy anglosaskich, przeprowadzenia rozmowy dziennikarzy zagranicznych z kanclerzem Schschniggiem.*

Oświadczenie Gauleitera zostało przyjęte z niedowierzaniem, gdyż rodzina hrabiny Fugger-Czernin przeczy wszelkim pogłoskom na temat małżeństwa b. kanclerza Schuschnigga.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu"

O mistrzostwo krak. Ligi Okręg

Spór o sandżak Aleksandretty

Kto ma być gospodarzem w mieście Aleksandra Macedońskiego?

Anglia ma wielkie kłopoty z Palestyną, ma je również — choć daleko mniejsze — Francja z Syrią, a głównie z jej częścią znaną pod nazwą — sandżaku Aleksandretty. Problem tego kraiku, liczącego około 220.000 ludności, często w ostatnich latach pojawiał się wśród zagadnień międzynarodowych, budzących zadrażnienienie i niepokój.

Naprzód trochę wyjaśnień. Cóż to znaczy „sandżak“. Jest to słowo tureckie, używane obecnie głównie na oznaczenie jednostki administracyjnej w Turcji. A więc znaczy ono tyle, co prowincja, czy okręg. Nazwa „sandżaku Aleksandretty“ pochodzi od imienia głównego miasta, a właściwie miasteczka, Aleksandretty, założonego przez jedną z największych postaci historii króla macedońskiego Aleksandra.

WIELKI WOJOWNIK ZAŁOŻYŁ JE NA PAMIĄTKĘ ZWYCIĘSTWA POD ISSOS.

Aleksandretta leży nad zatoką tejże nazwy i jest miastem portowym, na wąskim pasie nadbrzeżnym zamkniętymi górami. Mała ta mieścina, posiadająca połączenie kolejowe z linią Bagdadzką

ma duże znaczenie dla Syrii,

jest bowiem obecnie najważniejszym portem eksportowym Syrii, przez który Syria wywozi wełnę, masło, owce, skóry surowe i wyprawione oraz kokony jedwabnicze. **Nadto Aleksandretta jest drugim co do znaczenia portem przywozowym Syrii. Cały niemal handel zagraniczny Syrii, prowadzony głównie z Francją, Egiptem, Rumunią, Włochami oraz Stanami Zjednoczonymi, skupia się właśnie w porcie Aleksandretty.**

Ten fakt jest główną przyczyną obecnych sporów i zatargów o Aleksandrettę, w którym kontrahentami są Francja i związana z nią Syria oraz Turcja.

W październiku 1920 r. Francja zawarła oddzielny układ pokojowy z Turcją, który włączał sandżak Aleksandretty do obszaru mandatu syryjskiego, powierzonego przez Ligę Narodów Francji. Turcja otrzymała zapewnienie, że ludność turecka w odstąpionej prowincji będzie posiadać autonomię kulturalną i administracyjną. Trzeba zauważyć, że

ludność sandżaku nie jest jednolita

Obok Turków, mieszkają tam Arabowie, a prócz tego Ormianie, Kurdowie i Grecy. **Turcy twierdzą, że stanowią większość, nacjonaliści syryjscy zaś, że liczebną przewagę w kraiku posiadają Arabowie. Różne dotychczasowe obliczenia nie rozstrzygnęły kwestii liczebności poszczególnych narodowości w sandżaku Aleksandretty. Turków jest w sandżaku od 75 do 80 tys. A ilu Arabów? Niektóre źródła francuskie twierdzą, że 100.000.**

Ludność turecka, której świadomość narodowa wzmacniała się z biegiem lat pod wpływem prądów idących z kemalistowskiej Turcji, poczęła wkrótce narzekać na niespełnienie, przyrzeczeń co do autonomii. Postanowienia te były zresztą w układzie z Francją tak ogólnikowo sformułowane, że dawały pole do rozmaitej interpretacji.

TURCJA UPOMNIAŁA SIĘ W ROKU 1926 O PRAWA LUDNOŚCI TURECKIEJ W SANDŻAKU ALEKSANDRETTY

i zwarła wówczas z wysokim komisarzem Ligi Narodów w Syrii nową umowę dotyczącą Aleksandretty. **Sandżak miał otrzymać autonomię, językiem urzędowym miał być język turecki, flaga podobna do tureckiej, urzędnikami mieli być głównie Turcy. Nadto w umowie zawarte były gwarancje w zakresie praw kulturalnych i szkolnych Turków.** Statut Aleksandretty z roku 1926 wytrzymał tylko kilkuletnią próbę życia i musiał być zmieniony pod wpływem nacisku, wywołanego coraz to potężniejącym prądem nacjonalizmu arabskiego, który wyraził się wyzwoleniem się różnych krajów arabskich spod przemożnego protektoratu krajów europejskich, jak np. Iraku i Egiptu. **Pod wpływem tego prądu Francja zamieniła protektorat nad Syrią na związek przymierza, który dawał Syrii dużą swobodę taką mniej więcej, jaką posiada Egipt w stosunku do Anglii.** Ale w nowych stosunkach

gwarancje dla Turków w sandżaku Aleksandretty znalazły się pod znakiem zapytania

i Turcja słusznie obawiała się, że ludność turecka w sandżaku zdana będzie na łaskę i niełaskę Arabów. Turcy, protestując przeciwko nowym stosunkom, nie wzięli udziału w wyborach z r. 1936. Doszło wówczas do gwałtownych starć między Arabami a Turkami w sandżaku, w czasie których kilkunastu Turków poniosło śmierć. Zajścia odbiły się na stosunkach między Francją a Turcją.

Postanowiono kwestię sandżaku Aleksandretty skierować do Genewy

Turcja zażądała, by z sandżaku Aleksandretty utworzono autonomiczną republikę w ramach Syrii lub też całkowicie niezależne państewko.

W styczniu ubiegłego roku Francja i Turcja podpisały układ, który czynił w znacznym stopniu zadość żądaniom tureckim.

Stanowił on, że sandżak Aleksandretty tworzyć będzie jednostkę państwową niezależną całkowicie w zakresie spraw wewnętrznych. Politykę zagraniczną sandżaku Aleksandretty ma prowadzić Syria, która w wypadku zawierania układu, dotyczącego również i sandżaku, musi uzyskać zgodę Ligi Narodów na ten układ. Nadto według nowego statutu Aleksandretty administracja celna i finansowa ma być wspólna dla Syrii i Aleksandretty. Sandżak ma być zdemilitaryzowany, a służbę bezpieczeństwa mają pełnić oddziały policyjne, których siły nie mogą bez zezwolenia Ligi Narodów przekraczać 1.500 ludzi. Statut zawiera szczegółowe postanowienia co do ochrony mniejszości narodowych i ich równouprawnienia. Osobny układ francusko-turecki miał zapewnić Aleksandrecie obronę przed napaściami w razie jakiejś wojny. Turcja uzyskała prawo szerokiego wyzyskania portu Aleksandretty dla celów tranzytowych. Sandżak ma otrzymać osobny parlament, złożony z 40 posłów, wychodzący z wyborów dwustopniowych.

WŁAŚNIE NIEDAWNO ZARZĄDZONO W SANDŻAKU ALEKSANDRETTY NOWE WYBORY DO PARLAMENTU.

Jak w roku 1936 tak i obecnie wybory wywołały niepokoje. Pierwszy stopień wyborów polegał na określeniu przynależności obywateli sandżaku do którejś z narodowości. Nacjonaliści syryjscy wystąpili w czasie tych wyborów przeciwko nowemu statutowi Aleksandretty, zarzucając mu, że jest on pierwszym stopniem do całkowitego oderwania Aleksandretty od Syrii i zagarnięcia go przez Turcję. Prasa turecka zarzucała znowu władzom francuskim, że dążąc do osłabienia elementu tureckiego, sprowadzają do sandżaku Ormian z Syrii, by powiększyć sztucznie elementy nieprzyjaźnie usposobione do Turcji.

W sandżaku musiano zarządzić na jakiś czas przerwę w dokonywaniu aktów wyborczych, a nawet ogłosić stan wojenny.

Celem zapewnienia spokoju, który by umożliwił wprowadzenie w życie nowego statutu, podjęły Francja i Turcja rokowania. Przedstawiciele sztabów obu krajów doszli do porozumienia w sprawie obsadzenia kraju wojskami francuskimi i tureckimi.

Ale porozumienie francusko-tureckie nie wystarcza już w chwili obecnej do rozstrzygnięcia problemu Aleksandretty. Nacjonaliści syryjscy powołując się na znaczenie Aleksandretty dla Syrii wołają coraz silniej, że nie zgodzą się na autonomię sandżaku i znajdują podobnie jak Arabowie palestyńscy poparcie w świecie arabskim.

R. S.

Przegląd prasy

„Żałoba“ Polski z powodu stracenia Ben Josefa

„Nowy Dziennik“ podaje ciekawą depeszę Żyd. Agencji Telegraficznej (Ż. A. T.) z Tel Avivu:

„Na budynku konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Tel Avivie opuszczono wczoraj flagę do połowy masztu na znak żałoby z powodu stracenia Szlomo Ben Josefa. Magistrat Petach Tikwa uchwalił nazwać jedną z ulic imieniem Szlomo Ben Josefa“.

Jesteśmy zaskoczeni tą depeszą... Ben Josef został skazany na śmierć na skutek przeprowadzonego procesu i wyroku sądowego. Konsulat w Tel Avivie jest konsulatem Polski, nie żydostwa. Więc?

Żyd wychowawcą „wiciarzy“

„Polska Agencja Agrarna“ przynosi następującą wiadomość:

„W dwudniowym zjeździe Związku wychowanków Orkanowego Uniwersytetu Wiejskiego w Gaci i Sylach wziął udział **działacz PPS z Przemyśla dr Grossfeld**, znany wśród tamtejszych chłopów jako obrońca w bardzo wielu sprawach sądowych w związku ze strajkiem chłopskim. Mecenas Grossfeld wygłosił odczyt na temat „Prawo jako wychowawca“. Uczestnicy zjazdu witali bardzo serdecznie prelegenta, dając wyraz jak najściślejszej współpracy chłopów z robotnikami“.

Socjalista i żyd — wśród chłopskiej młodzieży „wiciowej“ w roli wychowawcy. Tego jeszcze nie było!

P. Akad. Umiejętności w niełasce

Tygodnik „Zwrot“ ironizuje na temat niełaski, w którą popadła Polska Akad. Umiejętności; podobno pojawił się w kołach Min. Rolnictwa projekt parcelacji „latyfundiów“ Polskiej Akad. Um.

„Przydałby się — ironizuje „Zwrot“ — komisaryczny zarząd w Akademii Umiejętności, bo pieniążki są... Dość powiedzieć, że płacą podatki większe, niż otrzymują sybsydia od rządu! W ten sposób są samodzielni, nie proszą, nie żebrzą, nie szukają protekcji i dlatego pozbawiają pracy tych wszystkich, którzy według odpowiedniej umowy mogliby wyrobić odpowiednie łaski. Leżą sobie ci uczeni jak pies na sianie, co to i sam nie zje i drugiemu nie da“.

Więc — P. A. U. podejrzana. Jeszcze, jak! Oto „ci mędrcy z Akademii zapraszają na swe uroczyste posiedzenia ni mniej ni więcej tylko... Księcia Metropolitę Sapiehę. A pana Sirkę-Sieroszewskiego, również z akademii i z „Pantafilmu“, czy zaprosili kiedykolwiek?

Skutkiem tego — twierdzi „Zwrot“ — projekt parcelacji majątków Akademii „dojrzewa“ i różne „kadzichłopy“ gotowi osiąść na jej ziemi.

Legioniści wobec O. Z. N.

Prof. Stroński w „Kurierze Warsz.“ zajmuje się zmianą stosunku P. O. W. i Związku Legionistów do O. Z. N. Z uchwał zjazdów obydwóch organizacyj — pisze prof. Stroński — widać, że

„w łonie obu związków, legionowego i peowiackiego, nastąpiło w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy pewne wyrównanie, ale: równaj na lewo! Nie wygląda to na pojednanie i dojście do poglądów zgodnych, ale raczej na wyraźniejsze przeprowadzenie rozdziału między tymi, którzy wzięli górę, a tymi, którzy zeszli na uboczę. Podobnie, jak ten odłam legionowo-peowiacki, który nie sprzyja zwrotowi, zaznaczającemu się wraz z odejściem p. płk. Koca, usuwa się z O. Z. N., tak też widocznie nie staje on do walki na gruncie Związku Legionistów i Związku P. O. W., jak świadczą, oprócz uchwał, także i wybory do zarządów obu związków.

Jest to więc raczej spór przesunięty na inne boisko, ale nie zażegnany, a choćby sam wybór p. płk. Sławka na marszałka sejmu wskazywać ma chyba, iż ugrupowanie sił dokonywa się gdzieindziej.

A więc: tylko przegrupowanie wewnętrzne na zajętych placówkach.

Drugim rysem uchwały wspólnej obu zjazdów ostatnich jest, obok właściwego umiaru w ujęciu, niewątpliwa ogólnikowość opowiedzenia się za O. Z. N. w dążeniu do zespolenia wszystkich sił czynnych w narodzie, bez wchodzenia w szczegóły. — Widocznie, w obliczu rozgrywek, nie sądzono, by na czasie było wyraźniejsze zarysowanie oblicza O. Z. N.

To zaś sprawia, że ostatnie zjazdy i ich uchwała wspólna — tak, jak w łonie obozu legionowo-peowiackiego tylko zaznaczyły przegrupowanie — tak też nie usunęły znaków zapytania, okalających O. Z. N., w oczach szerokiego ogółu, w zakresie najważniejszym, t. j. zasięgu zjednoczenia i treści jego zamierzeń“.

Nr 7 **UZDROWISKA i LETNISKA** Rok I

Wychodzi co sobotę. Następny dodatek ukaże się dn. 9 lipca

Uzdrowiska nadmorskie

Dzisiejsze polskie wybrzeże nad Bałtykiem stanowi tylko drobną część dawnego polskiego brzegu morskiego sięgającego przed dziesięciu wiekami do ujścia Odry, a w czasach przedhistorycznych dalej jeszcze na zachód. Nie włączając półwyspu helskiego, posiadamy tylko 74 km brzegu morskiego, t. j. zaledwie 1/20 długości brzegu morskiego, jaki posiadają Niemcy.

Morze Bałyckie, będące częścią Morza Śródziemnego północno-europejskiego, jest morzem bardzo płytkim o średniej głębokości nieco tylko wyższej ponad 50 metrów. Wybrzeże pomorskie jest bardzo płytkie a przez to mało dostępne i dopiero w odległości około 2 kilometrów od brzegu, głębokość morza dochodzi do 10 metrów. Zasolenie Bałtyku jest wyjątkowo małe: wynosi ono mniej niż 1 proc., co związane jest z dużą ilością wody słodkiej dostarczanej przez rzeki i dosyć utrudnioną komunikacją z oceanem. Fale na morzu Bałtyckim są niewielkie, dochodzą bowiem tylko do wysokości 3 metrów. Przypływy są tak nieznaczne, że właściwie bezpośrednio nie można ich w ogóle dostrzec.

Naturalnym czynnikiem leczniczym na całym wybrzeżu poza kąpielami morskimi jest klimat morski odznaczający się: wysokim ciśnieniem barometrycznym, czystością powietrza, większą wilgotnością, wietrznością spowodowaną różnicą nagrzewania przez słońce i ochładzanie się w nocy lądu i wody, związana z tym wentylacją wreszcie większym promieniowaniem słonecznym, ponieważ pewną rolę odgrywają promienie odbite od powierzchni wody; stąd też opalanie się nad morzem następuje szybciej i intensywniej niż na lądzie. Wahania temperatury są równomierniejsze, a w powietrzu można stwierdzić obecność soli kuchennej i połączeń jodowo-bromowych.

Dzięki pobytowi nad morzem i korzystaniu z kąpieli morskich następuje zahartowanie całego ciała. Wskazania lecznicze obejmują zaburzenia w przemianie materii, gruźlicę pozapłucną, (kości, stawów, gruczołów limfatycznych) i przewlekłe katary dróg oddechowych, ponad to okresy rekonwalescencji i stany neurastenicznej. Przeciwskazaniami są choroby gorączkujące (czynna gruźlica, reumatyzm), niedomagania krążenia, zwapnienie naczyń krwionośnych, nowotwory, wreszcie silna małokrwistość.

Najbardziej uczęszczane są miejscowości leżące na półwyspie Helskim ciągnąc się od Wielkiej Wsi i Hallerowa (obecnie Władysławowa) w kierunku południowo-wschodnim. Na samym cyplu tego półwyspu znajduje się miejscowość Hel, która przed paru wiekami miała być ludnym miastem portowym utrzymującym stosunki handlowe z krajami bałtyckimi. Dzisiaj jest to wieś rybacka będąca ośrodkiem polskiego rybołóstwa morskiego. Hel jest końcową stacją linii kolejowej Gdynia—Hel. Podobnie jak i w innych miejscowościach nadmorskich, letnicy mogą znaleźć pomieszczenie w hotelach, licznych pensjonatach oraz pokojach odnajmowanych przez rybaków.

Najbliższą miejscowością położoną na północ z lekkim odchyleniem na zachód jest niedawno utworzone nadmorskie kąpielisko Jurata, posiadające doskonałą plażę i obfitujące w liczne nowoczesne wille i pensjonaty. Urok tej miejscowości podnosi wysokopienny las, dodający Juracie zalety uzdrowiska leśnego.

Następną miejscowością w kierunku północno-zachodnim jest Bór stanowiący jakby przedłużenie Jastarni. Jastarnia jest jednym z najpopularniejszych morskich kąpielisk, odwiedzana licznie rokrocznie przez przybyszów z całej Polski. W czasie sezonu pobyt letnikom uprzyjemniają liczne rozrywki a przede wszystkim morskie wycieczki kutrami i motorówkami.

Dalszymi miejscowościami półwyspu helskiego są: Kuźnica, Chałupy, wreszcie Wielka Wieś, w których zamieszkać można zarówno w skromnych domkach rybackich jak i w niezbyt licznych pensjonatach.

Nad otwartym morzem, na szczycie wzgórza porosłego lasem leży Jastrzębia Góra, posiadająca wiele nowoczesnie urządzonych pensjonatów i willi. Na północny zachód od tej miejscowości znajduje się Rozewie, obejmujące jedyny w Polsce przylądek wznoszący się 66 m. nad poziom morza i stromo opuszczający się ku morzu. Na najwyższym punkcie przylądka znajduje się latarnia morska im. Stefana Żeromskiego zajmująca pod względem siły światła pierwsze miejsce na Bałtyku (6 milionów świec).

Najdalej wysuniętym kąpieliskiem nad pełnym morzem jest Karwia, typowa rybacka wieś kaszubska, w której rybacy na czas sezonu odstępują swe mieszkania letnikom. Wsią rolniczo-rybacką są Tupadły również odwiedzane przez letników. Na południe od Wielkiej Wsi na linii morskiej ciągnącej się ku Gdyni leżą: Swarzewo, (wieś letniskowa o małej plaży wygodnie urządzonej), miasteczko a zarazem letnisko nadmorskie: Puck, Rzucewo (znane ze wspaniałej alei lip ciągnących się na przestrzeni jednego kilometra, sadzonych w czterech rzędach za króla Jana Sobieskiego), Rewa (skromne mieszkania u rybaków) wreszcie Oksywie włączone od jedenastu lat do Gdyni.

Gdynia—Orłowo jest kąpieliskiem nadmorskim rozpoczynającym się w odległości jednego kilomera od wolnego miasta Gdańska. Orłowo jest pięknym morskim kąpieliskiem zasłonięte od chłodnych wiatrów północnych zalesionymi wzniesieniami, dochodzącymi aż do brzegów morza.

Duże znaczenie zdrowotne a zwłaszcza dla układu nerwowego posiada pobyt nad morzem przez zupełną zmianę warunków całorocznego życia i bezpośrednie zetknięcie się z przyrodą morza.

Również i miejscowości nie leżące na samym brzegu morza lecz nieco oddalone, odwiedzane są w czasie lata przez letników, dzięki klimatowi nadmorskiemu o zdrowotnych, leczniczych własnościach.

Przed Zlotem Gwiaździstym
w Inowrocławiu

U progu głównego sezonu czekają kuracjuszy inowrocławskich liczne imprezy. Dają one możność rozmaitej i godziwej rozrywki przede wszystkim tym, którzy nie przyjechali do Inowrocławia na leczenie, a jedynie dla wypoczynku, gdyż Inowrocław jst nie tylko miejscowością leczniczą dla reumatyków, artretyków, chorób kobiecych, sercowych i t. p., ale posiada również wszelkie zalety miejsca wypoczynkowego. Pobliskie miejscowości jak Kruszwica, Drzoza, Panikowo, Biskupia, Żnin zapraszają na ciekawe wycieczki

Coroczną wielką atrakcją na początku lipca są zawody lotnicze, szczególnie Zlot Gwiaździsty do Inowrocławia—Zdroju. W tym roku odbędzie się ten zlot w niedzielę dnia 10 lipca. Maszyny biorące udział w zlocie lądują między godz. 11.30—12 na lotnisku w Inowrocławiu. Od godz. 12—12.30 przewidziane jest śniadanie dla załóg, po czym następuje odprawa zawodników i przygotowanie samolotów do lotu orientacyjnego, a następnie do lądowania w prostokącie. O godz. 17 odbędzie się zwiedzanie Zdrojowiska i koncert. O godz. 20 wręczone zostaną nagrody, po czym przyjmie się lotników i zaproszonych gości w miejscowym kasynie garnizonowym. Dla lotników zapewnione są kwatery bezpłatne z dnia 10 na 11 lipca. Dla publiczności odbywać się będą loty pasażerskie w godz. południowych i popołudniowych. Przystępna cena 4.— zł. za lot umożliwia szerokie korzystanie z tej okazji.

Stały rozwój Rabki

W ciągu ostatnich lat polskie zdroje inwestowały kilkadziesiąt milionów złotych co obok wartości przyrodzonych w postaci źródeł i naturalnych środków leczniczych świadczy o wadze, jaką należy przywiązywać do nowego zdrojowiskowego przemysłu.

Szczególnie ważnym jest wychowanie młodego pokolenia w zdrowych warunkach. Niedomagania wieku dziecięcego usuwane są najlepiej w zdrojowiskach specjalnych a pobyt w dobrych warunkach klimatycznych przy równoczesnych możliwościach leczniczych staje się dla dzieci fundamentem ich zdrowia na całe lata.

Postęp polskiego zdrojowiska w tej dziedzinie jest stały. Weźmy na przykład Rabkę. Jeden z największych polskich zdrojów, wyposażony nie tylko w wszelkie wartości przyrodnicze w postaci źródeł i klimatu. lecz w urządzenie, które zmieniły Rabkę w nowoczesny zdrój, doskonale wyposażony i zdolny do sprawnej obsługi kuracjuszy...

Swego czasu uchodziła za specjalny zdrój dla dzieci, w ostatnich latach okazało się, że w równym a nawet w wyższym stopniu Rabka leczy skutecznie także dorosłych. Do tego celu ma zdrojowisko dużo nowoczesnych urządzeń leczniczych, które stale są ulepszane i rozbudowywane i przedstawiają najnowsze zdobycze wiedzy i techniki lekarskiej. Z każdym rokiem powiększa Rabka i rozbudowuje ulice, chodniki, oświetlenie, rozbudowa kanalizacji, budowa wielkich domów, sanatoria i szkoły, hotele i pensjonaty. Postęp jest nie tylko zewnętrzny. gdyż Rabka dąży również do modernizacji sposobów leczenia, do zakładania nowych urządzeń, uruchomienia specjalnych działów i t. p. Zarazem zaś Rabka ma na widoku cel główny — *udostępnić leczenie szerokim sferom.* — W warunkach kulturalnych nie drogich przepędzić można wywczasy pokrzepiające siły i czerpiąc zapasy zdrowia. Szerokie sfery społeczeństwa naszego, które z nieuzasadnioną niechęcią odnosiły się dotychczas do hasła leczenia w zdrojach polskich — *winny naocznie przekonać się o postępie naszych stacji leczniczych* gdy przekonają się, pozostaną niewątpliwie zwolennikami polskich zdrojów.

Przegląd uzdrowisk

OJCÓW, pow. olkuski, woj. kieleckie, na wys. 450 m, w malowniczej dolinie Prądnika, zwanej polską Szwajcarią. Łagodny klimat podgórski o silnym nasłonecznieniu i nieznacznej ilości opadów. W Zakładzie leczniczym Goplana znajdują się urządzenia do zabiegów wodnych, do leczenia fizykalnego, sztuczne kąpiele mineralne itd. Wskazania: choroby nerwowe, choroby przemiany materii, choroba Basedowa, stany wyczerpania i rekonwalescencji po ciężkich chorobach.

PIWNICZNA-ZDRÓJ, pow. nowosądecki, woj. krakowskie, nad Popradem, na wys. 399 m. Umiarkowany klimat podgórski. Naturalnymi środkami leczniczymi są szczawy wapienno-żelaziste i borowina. Por. „Uzdrowiska Ziemi Krakowskiej" (nr 3 dod. „Uzdrowiska i Letniska").

PODLUTY, pow. doliniański, woj. stanisławowskie, należy do gminy Perehińsko, na wys. 700 m nad rzeką Łomnicą. Klimat górski o dużym nasłonecznieniu. Naturalnymi środkami leczniczymi są wody mineralne, a mianowicie woda słonosiarczana i woda obfitująca w bezwodnik kwasu węglowego. Zdrojowisko to leży wśród wielkich, dziewiczych lasów karpackich.

POMORSKIE UZDROWISKA: Bór, Brodnica nad Drwęcą, Chałupy, Chełmno, Chłapowo, Chojnice, Czerniewice, Dębek, Gdynia, Gnieżdżewo, Grudziądz, Hallerowo, Hel, Karwińskie Błota czyli Holendry, Jastarnia, Jastrzębia Góra, Jurata, Kartuzy, Karwia, Kuźnica, Oksywie, Orłowo Morskie, Puck, Rewa, Rozewie, Rzucewo, Swarzewo, Tupadły. Wejherowo: por. art. „Uzdrowiska nadmorskie".

PORONIN, pow. nowotarski, woj. krakowskie, u podnóża Tatr, na wys. 743—763 m nad rzekami: Białym Dunajcem i Porońcem, w odległości 7 km od Zakopanego. Klimat górski o małej ilości wiatrów i dużym nasłonecznieniu. Pobyt wskazany w chorobach płucnych ze skłonnością do gruźlicy, w chorobach dróg oddechowym oraz dla ozdrowieńców i przepracowanych.

PUSTOMYTY, pod Lwowem, na wys. 275 m. Kilka źródeł siarczanych z wolnym siarkowodorem. Mały zakład kąpielowy został zniszczony w czasie wojny.

RABKA, pow. nowotarski, woj. krakowskie, na wys. 500—560 m. Por. art. „Rabka", nr 2 dodatku „Uzdrowiska i Letniska".

RUDKA, pow. Mińsk Mazowiecki, woj. warszawskie, na wys. 178 m. W czynnym przez cały rok sanatorium leczą się wszelkie schorzenia dróg oddechowych, a zwłaszcza pochodzenia gruźliczego.

RAJCZA, pow. żywiecki, woj. krakowskie, na wys. 485 m. Klimat podgórski, dzięki osłonięciu zalesionymi górami łagodny.

Wiadomości sportowe

Czy Cracovia pokona Warszawiankę

i sięgnie po wiosenne mistrzostwo?

W niedzielę w Krakowie gra Cracovia o mistrzostwo Polski w piłkę nożną z Warszawianką. Spotkanie to dla Cracovii ma niezwykłe znaczenie, gdyż zwycięstwo Cracovii przy równoczesnych porażkach Ruchu i Pogonii daje jej na zajęcie pierwszego miejsca w tabeli, a ponieważ niedzielne rozgrywki są już ostatnimi w rundzie wiosennej, a więc i zdobycia wiosennego mistrzostwa. Początek tego spotkania w niedzielę o godz. 17.45.

Prócz tego meczu odbędą się w niedzielę jeszcze następujące: w Warszawie: **Polonia — Wisła,** w Poznaniu: **Warta — WKS Śmigły.** w Łodzi: **ŁKS — Ruch,** w Chorzowie: **AKS — Pogoń.**

I jeszcze bez rezultatu w Lidze krak.

(t) Nie mały kłopot tak dla KZOPN jak i klubów pretendujących do mistrzostwa Ligi krak. sprawiły tegoroczne rozgrywki. Nikt chyba nie przewidywał, że tak długo i ze stanem takiej niepewności będziemy oczekiwali na wyłonienie mistrza. — I żeby to jeszcze w nagrodę mógł on odrazu wejść do Ligi państwowej. Ale gdzie tam; po tylu zmaganiach i grającym na nerwach oczekiwaniu na zdobycie tego mistrzostwa, stanie ta najlepsza drużyna dopiero u progu dalszych międzyokręgowych walk, w których wyczerpana wysiłkiem rozgrywek okręgowych, może nie odegrać żadnej roli. Ale chociaż ważny jest ten kłopot, jednak odległy. Narazie mamy bliższe. Okazuje się, że przepisy przewidują, iż dwie drużyny, które zajęły pierwsze miejsce z równą ilością punktów muszą rozegrać decydujące spotkanie. Obecnie prowadzi w tabeli Chełmek, ale po meczu Fablok — Makkabi, który odbędzie się w niedzielę w Chrzanowie (godz. 17.30) Makkabi może w razie zwycięstwa mieć równą ilość punktów z Chełmkiem i wówczas musiałoby przyjść do spotkania między tymi drużynami. Ale i na tym jeszcze nie koniec. Na wynik meczu Fablok—Makkabi czeka także Garbarnia. Jako eksligowej drużynie przysługuje jej prawo, wrazie gdy zdobędzie mistrzostwo rundy wiosennej, rozgrywania decydujących dwóch spotkań z mistrzem obu rund. Rozgrywki swe już zakończyła i prowadzi w rundzie wiosennej, ale wrazie zwycięstwa Makkabi z Fablokiem, mistrzostwo rundy wiosennej zdobyłaby Makkabi, co przekreśliłoby marzenia Garbarni o powrocie do Ligi. Obecna niedziela, a szczególnie spotkanie w Chrzanowie, przyniesie nam rozstrzygnięcie. Jeśli Makkabi zwycięży w tym spotkaniu, spotka się jeszcze raz w decydującym meczu z Chełmkiem, z którym jeżeli wygra mistrzostwo jej przypadnie, jeśli tylko zremisuje, dojdzie do dwóch spotkań Chełmka z Garbarnią i one ostatecznie już sprawę rozstrzygną. Dość na tym, że na dzień 17 lipca mistrz Krakowa musi już być wyłoniony, gdyż w tym dniu już nieodwołalnie odbędzie się na Śląsku spotkanie jego z Dębem.

Druga sprawa, ale już nie tak kłopotliwa, to kwestia spadku. Z trzech kandydatów: Korony, Wawelu i Nadwiślanu, największe szanse na pozostanie ma zwycięzca Fabloku — **Korona.** Gra ona w niedzielę z Nadwiślanem (boisko Makkabi g. 10). — Wrazie zwycięstwa Nadwiślanu spadają Nadwiślan i Korona, w innym wypadku towarzyszem Nadwiślanu będzie Wawel.

Prócz tych meczów odbędą się jeszcze dwa spotkania o puchar KZOPN: **Wisła I b — Garbarnia** i w Chełmku **ZS Chełmek — Cracovia I b.**

W klasyfikacji raidu Lancia prowadzi przed Fiatem

Do piątego etapu jazdy okrężnej międzynarod. raidu Automobilklubu Polski na trasie Warszawa—Poznań—Gdynia (655 klm) wystartowały z Warszawy 53 samochody. Do Gdyni przyjechało ogółem 50 wozów.

Zaciekła jest walka przodujących zespołów Lanci i Fiata. Po tak morderczej i ciężkiej jeździe okrężnej i wielu próbach, po zliczeniu punktów zebranych po przebyciu 5 etapów jazdy po drogach gruntowych, punktów zdobytych w próbie szybkości płaskiej i górskiej, oraz rozruchu silnika, prowadzi zespół Lancii 564.51 kp. pkt. przed Fiatem 564,37 pkt. a więc różnica 0.14 pkt. Ostateczna walka pomiędzy tymi dwoma zespołami rozegra się na powtórnej szybkości płaskiej oraz próbie zrywu i hamowania, które się odbędą pod Łomiankami.

DZIŚ ROZPOCZĘCIE MISTRZOSTW LEKKO-ATL. PAŃ KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU LEKKO - ATLETYCZNEGO.

W dniu dzisiejszym o godz. 17 rozpoczynają się na Stadionie miejskim organizowane przez R. K. S. „Legię“ dwudniowe zawody lekko-atletyczne pań o mistrzostwo okręgu krakowskiego klasy A. i B.

Program zawodów przedstawia się następująco: Sobota dnia 2 lipca o godz. 17 bieg 80 mtr. przez płotki, bieg 60 mtr., bieg 200 mtr., sztafeta 4 x 100 mtr., skok w dal z miejsca, skok w zwyż, rzut kulą. **Niedziela dnia 3 lipca o** godz. 11: bieg 100 mtr, bieg 800 mtr, sztafeta 4 x 200 mtr., skok w dal z rozbiegu, rzut dyskiem, rzut oszczepem.

TRZECI ETAP WYSCIGU KOLARSKIEGO „DO MORZA“.

Trzeci etap wyścigu kolarskiego **„Do Morza“** prowadzi z Gdyni do Chojnic. Do mety przybył pierwszy **Józef Kapiak.** przebywając dystans 127 klm. w [illegible] godz. 21 min. 24 sek., 2) Kielbasa w czasie 4:26:30, [illegible] Leśkiewicz 4:26:30,2. Klasyfikacja wyścigu w trzech etapach: 1) Wasilewski 18:54:32,2; 2) Kapiak [illegible]. 19:04:31,8; 3) Bienko, 4) Koper, 5) Kiełbasa, 6) [illegible]tarzyński.

Reprezentacja Wrocławia w szczypiórniaku rozegrała w czwartek w Katowicach drugi mecz, tym razem z Warszawą. Goście odnieśli drugie zwycięstwo nad nieoficjalną reprezentacją Polski w stosunku 16:3 (7:0).

Stefan Lasota znany piłkarz Cracovii wstępuje dziś w sobotę w związki małżeńskie z p. Stefanią Dynowską. Ślub o godz. 17 w kościele św. Katarzyny.

WILLS MOODY I JACOBS W FINALE WIMBLEDONU.

We czwartek rozegrane zostały w Wimbledonie półfinały rozgrywek pań o mistrzostwo świata. — W pierwszym półfinale Amerykanka Jacobs pokonała Marble 6:4, 6:4. W drugim półfinale Wills Moody wyeliminowała po ciężkiej walce Dunkę Sperling 12:10, 6:4. Do finału zatym doszły dwie Amerykanki: Wills Moody i Jacobs.

Dlaczego ogrodnictwo w woj. krakowskim stoi tak nisko?

Potrzeba liceum ogrodniczego w Krakowie

Kraje wysokiej kultury cechuje zarazem silny rozwój ogrodnictwa. Ogrodnictwo bowiem jest najintensywniejszą formą użytkowania gleby. Uprawa ogrodnicza potrafi wyciągnąć z tej samej powierzchni ziemi aż sześć razy więcej żywności, aniżeli rolnictwo. Toteż kraje rolniczo-przeludnione znajdują w ogrodnictwie niezawodny ratunek (poza przemysłem i handlem).

Wysoka wydajność gleby przy uprawie ogrodniczej ma olbrzymie walory dla problemu wyżywienia ludności a zwłaszcza armii na wypadek wojny. W Polsce ma ogrodnictwo szczególne znaczenie dla wojew. krakowskiego, mającego około

250 tysięcy gospodarstw małorolnych, których budżet domowy może być związany jedynie przez kilkumiesięczne corocznie głodowanie ich gospodarzy.

Klimat i gleba wojew. krakowskiego, w przeważnej części terenu sprzyja znakomicie ogrodniczej produkcji. Ale niestety, dotychczas znaczenie ogrodnictwa nie doceniano i bagatelizowano je. — Stąd też nic dziwnego, że tak duży i ważny ośrodek produkcji ogrodniczej, jakim jest Kraków z okolicą, wykazuje też niski poziom kultury ogrodniczej. A przecież Kraków ma tradycje ogrodnicze, sięgające czasów królowej Bony, a poniekąd nawet Kazimierza Wielkiego.

, Kraków też jest jedynym w Polsce miastem, posiadającym cechy ogrodnicze,

którego istnienie datuje się od 200 lat z górą, Kraków posiada 2 olbrzymie naturalne rynki zbytu produtków ogrodniczych, mianowicie Podhale i Śląsk.

Niestety, ogrodnictwo krakowskie jest dziś tak mało żywotne i tak słabe, że dochodzi nawet do tego, iż

zjeżdżają tu obcokrajowcy koloniści:, Bułgarzy,

tak jakby do jakiej Parany albo Argentyny,

i pod miastem zakładają kultury ogrodnicze (warzywnicze) na setkach morgów, eksploatując nasz rynek ogrodniczy i wywożąc stąd duże sumy corocznie do swojego kraju. — Wśród miejscowych zaś ogrodników panuje niedostatek.

Niski stan kultur ogrodniczych w ośrodku krakowskim prowadzi także do tego, iż nie tylko Podhale zaopatrywane jest w dużej mierze przez ogrodnictwo warszawskie, i nawet poznańskie, ale nawet sam Kraków bywa sporadycznie zasypywany ogrodniczymi produktami z innych województw.

Niski poziom kultury ogrodniczej ma główną swą przyczynę w nieżyciowym i bardzo ubogim szkolnictwie fachowym. Kraków nie posiada dziś właściwie żadnej odpowiedniej dla siebie szkoły ogrodniczej. Wieczorna bowiem Szkoła Dokształcająca dla terminatorów ogrodniczych (jakkolwiek prowadzona jest znakomicie) nie jest dla Krakowa wystarczającą.

Uniwersytecki zaś Kurs Ogrodniczy dwuletni, przy Wydziale Rolniczym U. J., nie posiada charakteru prawdziwej szkoły ogrodniczej,

ale jest niejako przyrodniczo-ogrodniczym studium bardzo pożytecznym może dla miłośników, ale nie dla ogrodników fachowych, chcących z ogrodnictwa żyć. W programie nauki najwięcej są uwzględniane przedmioty teoretyczne, przyrodnicze, nieogrodnicze, zaś właściwe ogrodnictwo stanowi tu jakby tylko dodatek. Kurs ten jest przy tym bardzo kosztowny, gdyż czesne za pierwszy rok wynosi 240 zł., za drugi zaś 180 zł., a ponadto płaci się liczne taksy egzaminacyjne (po 6 zł. za jeden przedmiot) — a co najgorsze — absolwenci kursu nie posiadają żadnych praw z tytułu ukończenia, — więc chcąc uzyskać np. prawo uczenia muszą zapisywać się jeszcze do szkoły średniej ogrodniczej (na II lub III rok).

O ile prof. J. Brzeziński, nestor polskiego ogrodnictwa, potrafił dzięki swej wybitnej fachowości i pedagogicznej zdolności zgromadzić na kursie liczne zastępy młodzieży i uczynić kurs ten wcale pożytecznym, pomimo wadliwości jego programu, teraz po ustąpieniu tego wielce zasłużonego profesora na emeryturę kurs ten całkiem podupadł.

Nauczanie bowiem ogrodnictwa prowadzone jest nieżyciowo przez ludzi niefachowych i nieobznajomionych należycie z ogrodnictwem. Ćwiczenia zaś praktyczne z ogrodnictwa, prowadzone pod kierunkiem „przypadkowych fachowców“ — nie wiele przynoszą pożytku młodzieży.

Olbrzymia ilość godzin praktyki idzie na gracowanie ścieżek, strzyżenie trawników, ścinanie chwastów, mycie doniczek

i inne najpospolitsze zajęcia — a w okresie najpilniejszych i najważniejszych prac wiosennych rozpuszcza się kurs na kilku-tygodniowe ferie świąteczne, skutkiem czego wiele ważnych robót wiosennych młodzież nie tylko nie wykonuje, ale nawet nie widzi, wcale.

Dla podtrzymania tego Kursu ogrodniczego i uchronienia go przed całkowitym upadkiem postanowiono obecnie rozszerzyć go na 3 lata. Trudno jednak przypuścić, by mogło to dużo poprawić sytuację, gdyż samo przedłużenie studiów teoretycznych jeszcze bardziej zwiększy koszt nauki, a istotnego pożytku nie przyniesie, przy tego rodzaju obsadzie sił nauczycielskich i takim wadliwym programie.

Wobec takiej sytuacji w krakowskim szkolnictwie ogrodniczym — nie może być mowy ani nadziei, by poziom kultury ogrodniczej w województwie krakowskim rychło się podniósł. Jedynym wyjściem z dzisiejszego bałaganu w szkolnictwie ogrodniczym w Krakowie będzie bezzwłoczne założenie liceum ogrodniczego. Żądanie nasze jest tym bardziej uzasadnione, że

takie liceum ma już Poznań, a liceum ogrodnicze w Warszawie jest w stadium organizacyjnym.

Wojewódzkie miasto Kraków, duchowa stolica Polski, kolebka tradycji polskiej kultury ogrodniczej, musi otrzymać prawdziwą szkołę ogrodniczą! — Ośrodek krakowski znajdujący się między dwoma olbrzymimi rynkami zbytu produktów ogrodniczych (Podhale i Śląsk) — musi mieć doskonałą produkcję ogrodniczą. Wysoka zaś bowiem kultura ogrodnicza podniesie skutecznie dobrobyt szerokich rzesz ludności a w szczególności małorolnej. Liceum ogrodnicze w Krakowie będzie tedy najlepszą drogą do podniesienia kultury i oświaty ogrodniczej w całej Zachodniej Małopolsce. — Dlatego liceum ogrodnicze jest palącą potrzebą dnia dzisiejszego.

Najwyższy już czas, aby odrobić olbrzymie zaniedbania w ogrodnictwie naszym i doprowadzić kulturę ogrodniczą do takiego poziomu, aby eksploatowanie kraju przez kolonistów bułgarskich było nie do pomyślenia. Wysoka kultura ogrodnicza pozwoli na należyte wykorzystanie naszej gleby i klimatu i na wprzągnięcie do pracy tego ogromnego nadmiaru rąk tak bardzo potrzebujących pracy i środków do życia.

Kraków nasz, w którym bije serce Państwa Polskiego nie może być kopciuszkiem w dziedzinie kultury i produkcji ogrodniczej. Liceum ogrodnicze w Krakowie jest nakazem chwili.

DR FR. GOC (Kraków).

Radio

NIEDZIELA 3 LIPCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 7.15 Sygnał czasu i pieśń poranna 7.20 Koncert orkiestry; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Niedzielna audycja dla wsi; — 9.15 Transm. nabożeństwa ze Swarzewa (przez Toruń); 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Szkic literacki; 13.15 Muzyka obiadowa; 15.00 Audycja dla wsi; 16.20 Słuchowisko „Mąż i żona“; 17.20 Recital fortepianowy; 17.50 Chwila Biura Studiów; 18.00 „Kochajmy się“ — koncert rozrywkowy; — 19.30 Tygodnik dźwiękowy; 19.50 Pogadanka aktualna (z Katowic); 20.00 Program na jutro; 20.05 Płyty; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Ta — joj“ wesoła audycja ze Lwowa; 21.40 Wiadomości sportowe; 22.10 „W letni wieczór“ — audycja muzyczna ze Lwowa; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego;

Kraków, godz. 8.35 — Pogadanka rolnicza n. t.: „Wymiana korzyści między człowiekiem a zwierzęciem hodowanym przez niego“; 8.45 Lekka muzyka ludowa; 11.45 „Kultura i sztuka“; 20.00 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Muzyka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 8.35 Lwów pozdrawia; 8.40 Pogadanka: Skrzynka rolnicza; 8.50 „O chorobach drzew leśnych“ 9.05 Płyty; 11.45 Przegląd teatralny; 20.00 Program na jutro; 20.05 Popularna audycja słowno-muzyczna; 20.35 Wiadomości sportowe.

Katowice, godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 8.35 „Betonowe zbiorniki kiszonkowe“ — pogadanka; 8.45 Muzyka z płyt; 9.05 „Robotnicy wypoczywają“ w Beskidzie śląskim“ — pogadanka; 10.30 Płyty; 11.45 „Co słychać na śląsku“ 20.00 Program na dzień następny; 20.05 Audycja regionalna; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Programy zagraniczne: godz. 17.00 **Praga II** „La finta giardiniera“ — opera; 19.15 **Londyn Reg.** „Don Pasquale“ — opera; 20.00 **Bruksela franc.** Belgijska muzyka współczesna; 20.30 Praga Koncert galowy; 20.30 Strasburg „Córka króla Olch“ — ballada; 21.00 **Rzym** „Zingari“ — opera.

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 2 LIPCA. Nawiedzenie N. M. P.
Wschód słońca o godz. 3.18, zachód o godz. 20.02. Długość dnia 16 godzin 44 minut.

—ooo—

Kronika krakowska

BURZA NAD KRAKOWEM. W piątek po godz. 13 niebo nad Krakowem zachmurzyło się, a silny wiatr wzbijał w górę tumany kurzu. Około godz. 13.30 spadł ulewny deszcz. Burza poczyniła szkody w parkach krakowskich i na ulicach, łamiąc gałęzie drzew i parkany. Wiatr złamał na ul. Wielickiej dwa drzewa, na ul. Mogilskiej jedno drzewo.

POŚWIĘCENIE KORON MATKI BOSKIEJ W KOŚCIELE O. O. Reformatów ks. Metropolita Sapieha dokona poświęcenia koron, przeznaczonych do ozdobienia skroni Najśw. Marii Panny w cudownym obrazie zadroskiej świątyni. Nabożeństwo odprawi O. Gwardian Stanisław Stoch, kazanie wygłosi O. Władysław Skwierczyński.

POLACY Z AMERYKI PRZYJADĄ DO KRAKOWA. W poniedziałek o godz. 17.41 przyjedzie do Krakowa wycieczka Związku Narodowego Polskiego ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w liczbie 170 osób. Na dworcu kolejowym powitają gości przedstawiciele władz miejscowych, ks. prof. Śledź imieniem Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej, dr Szczygieł imieniem Z. H. P. i in. We wtorek goście będą zwiedzać miasto, we środę zaś wyjadą do Wieliczki.

POSIEDZENIE KONSTYTUUJĄCE KRAKOWSKIEJ IZBY ADWOKACKIEJ. W poniedziałek 4 b. m. odbędzie się w lokalu Izby Adwokackiej przy ul. Basztowej posiedzenie konstytuujące nowej Okręgowej Rady Adwokackiej i Sądu Dyscyplinarnego. Po posiedzeniu odbędzie się wspólna kolacja członków Związku Adwokatów Polskich w kawiarni „Pavillon“.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W DNIU 1 LIPCA BR. Mleko niezbier. litr złotych 0.18—0.20, śmietanka 0.50—0.60, śmietana 0.90—1.—, ser zwycz. kg 0.60—0.80, masło wyborowe 2.80, masło stołowe 2.60, masło kuchenne 2.50, jaja świeże sztuka 0.07—0.09, buraki stare kg 0.40—0.45, cebula stara 0.65—0.70, cebula nowa z nacią 0.20—0.25, buraki nowe z nacią 0.15—0.20, marchew nowa 0.20—0.25, pietruszka stara 0.40—0.50, rabarbar 0.20—0.25, ogórki insp. 0.80—0.90, groszek ziel w łuskach 0.25—0.30, ziemniaki stare 0.08—0.10, ziemniaki nowe 0.24—0.25, agrest kg 0.35—0.50, czereśnie kraj. 0.90—1.40, truskawki 0.25—0.60, wiśnie 0.70—1.—, borówki litr 0.20—0.25, porzeczki 0.45—0.50, kura żywa szt. 2.50—4.00, kaczka żywa 1.50—2.50, gęś żywa 3.00—4.00, kurczęta para 1.50— 3.50, karp żywy kg 2.60, brzana, leszcz, szczupak 3.00—3.50, wiślane drobne i średnie 0.90—1.20.

WE ŚRODĘ ZAPADNIE DECYZJA W SPRAWIE SPÓŁKI „CARO“. We środę 6 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji prawniczej Rady Miejskiej. Na posiedzeniu zapadnie decyzja, czy sprawa nadużyć przekazana zostanie prokuraturze.

ŚMIERTELNE PORAŻENIE PRĄDEM W CZASIE PRACY. Stan. Durak, murarz, zam. przy ul. Kościuszki 33, w piątek po poł. pracując przy rozbieraniu rusztowania w realn. S. S. Norbertanek przy ul. Księcia Józefa 61, włożył przez nieuwagę nogę między przewody elektryczne i zawisł na drutach. Wezwano straż pożarną i pogotowie ratunkowe. Jeszcze przed przybyciem straży zdołano po 12 minutach zdjąć Duraka z drutów, ale mimo zabiegów nie zdołano przywrócić go do życia.

UKRADŁ KLARNET BRACIOM ALBERTYNOM. Edmund Bagieński ukradł klarnet Braciom Albertynom i zbiegł.

SKUTKI LEKKOMYŚLNEJ ZABAWY. W czwartek wieczorem wezwano Pogotowie ratunkowe do trzynastoletniego chłopca Aleksandra Tatary, zamieszkałego przy ul. Rozdroże 16, który na ul. Kobierzyńskiej dla zabawy zarzucił kawałek drutu na przewody elektryczne i został porażony prądem. Pogotowie przewiozło Tatarę do szpitala św. Łazarza.

—x—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota 2. VII. „Wiosenne porządki“.
Niedziela 3. VII. „Wiosenne porządki“.

REPERTUAR CYRKU STANIEWSKICH
Al. Krasińskiego:

Program światowych atrakcyj. Na czele rewelacyjna tresura 20 tygrysów i 10 lwów z jedyną pogromczynią na świecie p. Giron. Początek 20.30 w. Codziennie o 4.30 pop. i 20.30 wiecz. Po przedstawieniu oczekują tramwaje.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: 1) „Nie znała miłości“, 2) „Zwycięska walka“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 1—15 lipca 1938 roku włącznie: „Mayerling“.
L. O. P. P.: „Dobra wróżka“ i „Płynne złoto“.
PROMIEŃ: „Eskapada“ (Marlena Dietrich) i „Ucieczka ku szczęściu“.
STELLA: „Władca Kalifornii“ (L. Treuker).
ŚWIT: „W porcie czeka dziewczyna“.
UCIECHA: „Żółty Pirat“ z Borysem Karloffem i „Romantyczny milioner“.
WANDA: „Jej wielkie przeżycie“ (Janet Gaynor).

—ooo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem pełna humoru komedia L. E. Huxley'a **„Wiosenne porządki“.** — W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. W. Radulskiego występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, W. Niedziałkowska, W. Macherski, K. Fabisiak, K. Opaliński, R. Wroński, W. Kolwas i A. Possart.

RAM GOPAL, ŚWIATOWEJ SŁAWY TANCERZ HINDUSKI wystąpi z jedynym wieczorem tańców w środę 6 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1.30 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

—ooo—

Dbajmy o zabytkowe budowle!

„Prałatówka“ domaga się odnowienia

Odnowa stylowego domu jakim jest *„Prałatówka“* budzi zawsze pewne zainteresowanie.

Obecny dom powstał z zakupu dwóch domów sąsiadujących ze sobą i stanowi narożnik placu Mariackiego i ul. Szpitalnej. Zakupna tego dokonał ks. Infułat *Krzysztof Trzciński* w roku 1591 i jego też herb *Sulima* widnieje nad portalem głównym.

Nad przebudową ówczesną pracuje murator budowniczy *Jan Zatorczyk* w roku 1618, zaś szkarp od ul. Szpitalnej *Bartłomiej Jankosz* w roku 1625. Dom odnawiano w roku 1832 za księdza archiprezbitera *Łańcuckiego.*

Dom ma obecnie wygląd tak opuszczony, iż Komitet Parafialny pod przewodnictwem p. Antoniego Szarskiego na zebraniu w dniu 27. bm. postanowił, by bez względu na brak środków zabrać się do odnowy, a najpilniej potrzebują tego i dachy — w złym stanie będące i attyka mająca zamiast nietrwałej dachówki otrzymać zwieńczenie z kamienia.

Wydatki będą duże, ale Komitet ufny w pomoc P. T. Parafian, na których zresztą obok moralnego, ciąży ustawowy obowiązek pokrycia tego rodzaju wydatków — odważa się na przystąpienie zaraz do pracy.

Wykaz w niesieniu pomocy Komitetowi jest otwarty. Datki składać można w kancelarii parafialnej kościoła Najśw. Marii Panny w godzinach 10—12 albo w Komunalnej Kasie Oszczędności Miasta Krakowa na rachunek czek. Nr. 98 albo za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności Nr 410.000 świaciciel konta Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Krakowa.

Nożem kuchennym zabił swego wierzyciela

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie zasiadł w piątek *Jan Syrda*, oskarżony o *zamordowanie Jana Fabrycego.* Fabrycy zaprosił w maju b. r. Syrdę, który był mu winien pewną sumę, do swej siostry w Bronowicach Małych. Tu doszło do sprzeczki między Fabrycym a Syrdą i jego towarzyszem Andrzejem Baczyńskim. W czasie sprzeczki *Syrda wbił Fabrycemu nóż kuchenny w głowę.* Fabrycy zdołał nóż obu rękami wyciągnąć z głowy, lecz umarł po kilku godzinach.

Sąd skazał mordercę na *10 lat więzienia.*

Zgon b. naczelnika Wydz. Przem. Urzędu Wojew. w Krakowie

W Warszawie zmarł ś. p. dr Jan Wyród, b. Instruktor Korporacji Przemysłowych, b. długoletni naczelnik Wydziału Przemysłu Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego, a ostatnio Inspektor Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zwłoki zostały sprowadzone do Krakowa. Pogrzeb śp. dra Wyroda obędzie się w Krakowie, dnia 4 b. m.

Poświęcenie domu im. Br. Alberta

W dniu 2 b. m. o godz. 11 przed południem odbędzie się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego **Domu im. Brata Alberta** w Krakowie, przy ul. Zielnej 41. Dom ten wybudowała Gmina miasta Krakowa, według nowoczesnych wymogów wielkim nakładem sił i służyć on będzie jako stacja opiekuńcza dla potrzebujących pomocy mężczyzn powyżej lat 16. Dom ten zastąpi dotychczasowe schronisko im. Brata Alberta przy ul. Krakowskiej 43, które zostanie stopniowo zlikwidowane, a budynek mieścić będzie **muzeum pamiątek po Bracie Albercie.** Zakład może pomieścić około 300 osób. Przy zakładzie prowadzone będą warsztaty pracy pod kierunkiem fachowych instruktorów. Jako pierwsze uruchomione zostaną warsztaty tkackie i czapnicze.

Dla wygody uczestników uroczystości będzie uruchomiony autobus tramwajowy od mostu dębnickiego, od godziny 10.30 przed południem.

Krakowska Komenda Legii Akad. organizuje obóz pracy

Krakowska Komenda Legii Akademickiej organizuje ochotniczy, indywidualny wędrowny obóz pracy na Łemkowszczyźnie w czasie od 16 lipca do 7 sierpnia 1938 r. Trasa obozu obejmuje szereg pięknych miejscowości Podkarpacia, w powiatach: nowosądeckim i gorlickim. Komenda zapewnia kompletne utrzymanie, noclegi itp. zupełnie bezpłatnie. Uczestnicy obozów otrzymują letnie umundurowanie oraz całkowite oporządzenie wojskowe. Oficerowie, podchorążowie i szeregowi L. A. (także nie wcieleni) pragnący wziąć udział w obozie, zechcą się zgłosić w Komendzie Legii Akademickiej — Kraków, ul. św. Anny 3, III p. do dnia 7 lipca b. r. w godz. od 8 do 14.

Skazanie młodocianych napastników

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał dwóch chłopców z Kłaja, *Józefa Stalę na rok więzienia, Józefa Saka* na *6 mies. więzienia,* za to, że w pierwsze święto Wielkiej Nocy napadli na kolejarza Kazimierza Nowaka, pobili go i *ciężko pokaleczyli nożem w głowę.* Nadto Sąd zasądził na rzecz poszkodowanego powództwo w kwocie 600 zł. Powoda cywilnego zastępował adwokat *Kosturek.*

Kolonie letnie należy zgłaszać we właściwych urzędach

Urząd Wojewódzki Krakowski przypomina, że instytucje organizujące **kolonie letnie (obozy)** są obowiązane w terminie **3 dni** zgłosić (niezależnie od dopełnienia obowiązujących przepisów meldunkowych) uruchomienie kolonii we właściwym dla siedziby kolonii **Urzędzie Wojewódzkim, Starostwie Powiatowym i Komisji Uzdrowiskowej** (o ile kolonia mieści się na obszarze uzdrowiska). Zawiadomienie o uruchomieniu kolonii winno zawierać: 1) nazwę instytucji, 2) dokładny adres kolonii, 3) czas trwania kolonii.

Sąd Najw. oddalił skargę kasacyjną w sprawie uczestników zajść myślenickich

W piątek rano nadeszła do sądu krakowskiego decyzja Sądu Najwyższego, oddalająca skargę kasacyjną, wniesioną przez obrońców uczestników zajść myślenickich. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie stał się więc prawomocny.

80 młodych Polaków przybywa do Polski

W lipcu urządza wycieczkę do Polski 80 wychowanków Szkoły Pracy Bata w Zlinie. Są to synowie pracowników Polskiej Spółki Obuwia Bata, którzy kształcą się tam na światowych przedsiębiorców. Młodzi Polacy przyjadą trzema zlińskimi autobusami do Chełmka, 3 lipca rozegra ich zespół piłkarski mecz z absolwentami Szkoły Pracy Bata, zatrudnionymi w Polskiej Spółce Obuwia Bata; 4-go lipca zwiedzą Kraków i Ojców, a w czwartek 7-go lipca udadzą się do Częstochowy na Jasną Górę.

W LIPCU PRÓBNE AUDYCJE NOWEJ RADIOSTACJI W BARANOWICZACH.

Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia prac programowych nowej rozgłośni P. Radia, zorganizowana została dnia 24 bm. pierwsza konferencja programowa w Baranowiczach. W konferencji, która odbyła się w sali obrad baranowickiej Rady Miejskiej wzięli udział liczni przedstawiciele społeczeństwa z terenu woj. nowogródzkiego i poleskiego, zainteresowani w pracy programowej rozgłośni. Zebranie zagaiła p. H. Sosnowska, wicedyrektor programowy P. Radia z Warszawy, podając do wiadomości, że rozgłośnia baranowicka już w lipcu rozpocznie okres próbny nadawania, transmitując program z Warszawy i Wilna i nadając informacje lokalne 31 lipca.

Z kolei kierownik programowy rozgłośni p. R. Horoszkiewicz, przedstawił zebranym program audycji na czas najbliższy, omawiając szczegółowo porę ich i pewne działy. Program baranowicki liczy się przede wszystkim ze swym słuchaczem rolnikiem i opierać się będzie silnie o teren. Przed mikrofon zapraszani będą przedstawiciele ludności wiejskiej, zabierający głos na temat swej pracy, warunków życia i t. p.

Po referacie p. Horoszkiewicza wywiązała się dłuższa dyskusja, w której rozstrząsano czas i porę audycji, udział w nich społeczeństwa miejscowego, poruszano w niej sprawę regionalizmu, przez gospodarczych i oświatowych. Wszyscy obecni podkreślali ważność pracy rozgłośni i doceniali jej znaczenie dla kultury i podniesienia gospodarczego Polesia i Nowogródczyzny.

Z czerwonego piekła

STALIN JUŻ W MŁODOŚCI BYŁ BEZBOŻNIKIEM.

„Izwiestia“ moskiewskie ogłosiły w jednym z ostatnich numerów wspomnienia kolegi Stalina z ławy szkolnej, Glurszycha. Pisze on, że „Stalin już w 14 roku życia studiował teorię Darwina i był nią zachwycony. W tym też okresie swego życia, Stalin doszedł już do przekonania, że nie ma Boga“.

Losowanie książeczek P. K. O.

Premie po zł. 50 padły na nry: 800174, 800274, 800288 800891. 800934, 801235, 801254, 801270, 801367, 802257, 802259, 802466, 802482, 802527. 802592, 802854, 803221, 803424, 803808, 804083, 804159, 804810, 804921, 805177, 805180, 805293, 805479, 805505, 805614, 805621, 806093, 806366, 806512, 806686, 806798, 808099, 808992, 809367, 809484, 811180, 812562, 812751, 813054, 813191, 813539, 813671, 813902, 813966, 814105, 814150, 814523 814725, 814753, 814232, 815695, 815951. 815954, 815992, 817460, 817473, 817948. 818147, 818265, 818331, 818370, 818426, 818461, 818903, 819552, 819557, 819915. 820355, 820569, 820660, 820803, 821281, 821341, 821655, 821752, 821849, 822008, 822758, 822915, 822947, 823220, 823361, 823367, 823435, 823691, 823715, 824951, 825057, 825295, 825377, 826385, 826516, 826769, 826843, 827445, 827729, 827984, 828061, 828452, 828586, 828614, 829152, 829425, 829511, 829525, 829908, 830288, 830328, 830410, 830661, 831103, 831212, 831226, 831401, 831646, 831922. 832199, 833158, 833185, 833589, 834041, 834399, 934526, 835114, 835816, 836180, 836224, 836475, 837023, 837204, 837527, 837645, 837908, 839138, 839769, 840315, 940371, 840527, 840967, 841016, 841780, 842017, 942570, 842854, 844486, 845458, 845638, 845824, 845948, 846465, 847109, 847321, 847547, 847694, 847718, 847830, 848798, 849147, 849305, 849328, 849954, 850009, 850216. 850594. 851233, 851346, 851975, 852299, 852495, 852536, 852721, 852869, 853631, 854010. 854246, 855454, 855717, 855807, 855906, 856121. 856351, 856354, 856538, 856805, 856814, 856937, 856983, 857472, 857818, 858212, 858482, 858578, 859079, 859119, 859228, 859549, 859551, 859808, 859842, 859856, 859871, 860574, 861775, 862005, 862024, 862114, 862126, 862275, 862407, 862459, 862664, 862679, 862779, 862895, 862922, 863205, 863254, 863929, 864147, 864168, 864890, 864914, 864928, 864997, 865652, 866251 866760, 866879, 866914, 867232, 867268, 868149, 868478, 868515.

Ogółem padło 358 premij na sumę zł. 29.650.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowanych pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas nie podjęte:
po zł. 100.— Nr Nr: 808903, 809991.
po zł. 50.— Nr Nr: 802930, 835544, 845454.

Położenie gospodarcze Polski w oświetleniu B. G. K.

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w maju:

Rozwijający się pomyślnie ruch inwestycyjny, tak w dziedzinie robót publicznych, jak i prywatnych inwestycyj, podobnie jak w miesiącach poprzednich, wywierał w maju poważny wpływ na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce. Toteż najwyższy stan zatrudnienia wykazywały przemysły, pracujące na potrzeby rynku inwestycyjnego, a więc przemysł maszynowy i elektrotechniczny, niektóre działy przemysłu metalowego, przemysł chemiczny, a w przemyśle mineralnym — cementownie. Natomiast te działy przemysłu, których produkcja lub zbyt uzależnione są od budownictwa mieszkaniowego, nie wykazują wzrostu produkcji. Ruch budowlany bowiem, mimo sezonu, rozwija się w roku bieżącym z opóźnieniem, do czego przyczynił się w pewnej mierze brak odpowiednich wyjaśnień do nowowydanej ustawy o zabudowie osiedli. Obecnie sprawa ta została przez miarodajne czynniki załatwiona i sfery zainteresowane otrzymały już wyjaśnienia co do interpretacji postanowień ustawy.

W związku z wyższym stanem zatrudnienia przemysłu wydobycie węgla, mimo zmniejszonego zapotrzebowania na cele opałowe, utrzymało się w maju na prawie niezmienionym poziomie, wykazując jednak poważny wzrost w porównaniu z tym samym miesiącem r. ub. Przemysł naftowy zwiększył nieco wydobycie ropy tak w porównaniu z miesiącem poprzednim, jak i z rokiem ubiegłym; sprzedaż benzyny na rynku krajowym zwiększyła się poważnie w związku z dalszym rozwojem motoryzacji. Okres międzysezonowy spowodował zniżkę produkcji przemysłu włókienniczego, zbyt w tym przemyśle natomiast, jak również w przemyśle odzieżowym, kształtował się korzystniej niż w miesiącach poprzednich.

W związku z omówionymi zmianami, ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej, obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, wykazał nieznaczną zniżkę.

Na rynku pieniężnym panował w maju zupełny spokój. Wkłady oszczędnościowe wykazały pewien wzrost, inne natomiast wkłady uległy zniżce, głównie w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorstwa nagromadzonych poprzednio rezerw na cele inwestycyjne. Zapotrzebowanie kredytu ze strony życia gospodarczego było niewielkie z wyjątkiem wykazujących dużą aktywność przedsiębiorstw średnich i małych oraz rzemiosła, jak również niektórych działów przemysłu mineralnego i metalowego. W związku z tym rynek pieniężny pozostał płynny, jak o tym świadczy spokojny przebieg ultimo miesięcznego.

Sytuacja rolnictwa nie wykazała większych zmian; stan zasiewów poprawił się w maju i był znacznie lepszy niż przed rokiem.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym wykazały w maju wzrost, obroty zaś z zagranicą utrzymały się na prawie niezmienionej wysokości przy lekkim wzroście eksportu i zmniejszeniu importu co przyczyniło się do zmniejszenia biernego salda bilansu handlowego.

Liczba zatrudnionych w przemyśle wykazała zwyżkę, przekraczającą o kilkadziesiąt tysięcy poziom zeszłoroczny, w związku z tym oraz ze zwiększonym zatrudnieniem przy robotach publicznych liczba bezrobotnych zmniejszyła się w maju o prawie 90 tys., obniżając się do 300 tys., była więc o przeszło 30 tys. niższa niż w końcu maja r ub.

Sygn. akt. II. Km. 47/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1938 r. o godz. 15-ej w Tarnowie (Gumniskach) ul. Urwana, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Stanisława Wróbla, składających się z 1-go kredensu pokojowego większego, 1-go kredensu pokojowego mniejszego, 1-go stołu okrągłego, 6-ciu krzeseł wyścielanych, 1-ej szafy bibliotecznej dużej, 1-go biurka ciemnego, oszacowanych na łączną sumę zł 770.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 28 czerwca 1938 r.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

HENRY BORDEAUX 69
Członek Akademii Francuskiej.

Chrzestny ojciec

Powieść współczesna.
Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

Ostatnimi czasy w Genui była bardzo otoczoną, a jednak odrzucała wszystkich starających. Zatem i Lucio mógłby do niej dostać kosza. Niepokoiło ją tylko, czy bystra dziewczyna nie przejrzała jej podwójnej gry i opanowana wstrętem nie cofała się przed walką z najstarszą siostrą. Przerażona Sabina nie zdawała sobie jeszcze sprawy jak zabierze się do tego, lecz czuła, że musi wybadać ją dokładnie. Tymczasem pytała:

— Czyż to prawda, że go nie kochasz?...

— Przypuszczam, że wolno mi kochać, lub nie kochać, według własnego upodobania, — odpaliła Martyna z goryczą.

— Ma się rozumieć, jednakże w Genui...

— W Genui myliłam się co do niego i co do samej siebie.

Odpowiedzi te były całkiem naturalne. Dlaczego właściwie im nie wierzyć? Sabina rzekła zatem:

— Pojedziemy więc bez ciebie i wrócimy wcześniej.

— Nie interesujcie się mną, bardzo proszę, — brzmiała harda odpowiedź dziewczyny.

I Lucio był stropiony tą odmową. Chciał nawet biec do Martyny i namawiać ją osobiście, jednakże najstarsza odradziła mu to. Wyzyskując chwilę samotności z nią wyraził jej swe obawy:

— Moje domniemane narzeczeństwo z Martyną było pretekstem dla mojej tu obecności, a teraz...

— Jedziesz już przecież za pięć dni.

— Ale twoje inne siostry?

— Niczego nie przeczuwają, tym więcej, że zawsze nam towarzyszą.

— A twój mąż?

— Nie odwiedzi mnie w tym tygodniu, bo w sprawach mobilizacyjnych wezwano go do Liworna.

— Zatem naprawdę nic nie ryzykujesz? Co za szczęście!

W istocie nie wszystko składało się tak szczęśliwie. Codzienne ranne rozjazdy Lancii na peryferiach Grasse nie uszły uwagi tamtejszych mieszkańców. Już za trzecim razem komentowano bardzo szczegółowo to zjawisko i tak na targu, jak w miejscowych kawiarniach nie było bardziej sensacyjnego tematu do rozmowy. Pan Lipert należał do najbardziej zainteresowanych i choć zawód jego wymagał wykrywania fałszerstw w malarstwie, nie w życiu, jednakże nazajutrz zerwał się skoro świt i zaczaił chytrze we wskazanym miejscu. W ten sposób podpatrzył spotkanie lotnika ze szwagierga, podpatrzył, że udali się razem do zacisznej oberży i choć wnet potem pojawili się oboje na terasie obramowanej płomiennymi barwami dzikiego wina, jednakże dla niego nie ulegało już żadnej wątpliwości, że nie o zwykłą przyjaźń tu chodziło. Nie przebaczył Sabinie nigdy danego mu niegdyś kosza, lecz mimo tej urazy nie przestawała mu się podobać więcej, jak wszystkie inne, dlatego też nienawidził jej w tym samym stopniu, jak jej niegdyś pożądał. Równie nieprzyjaznem uczuciem darzył i jej męża, któremu zazdrościł młodego wyglądu, stanowiska w świecie, i wreszcie możności ojcostwa w tak późnym wieku. Widok jego żony w towarzystwie lotnika wzbudził w nim pragnienie zemsty, którą zamierzał zrealizować pod pozorem obrony rodzinnego honoru. Dwa dni poświęcił przemyśleniu i ułożeniu decyzji, a tymczasem pojutrze kończył się już urlop Lucia. Nie było zatem czasu do stracenia i depesza do kochanego szwagra wysłaną została niezwłocznie. Donosił w niej, że jego obecność w Grasse jest niezbędnie potrzebną i że o 10-tej rano oczekuje go w muzeum w celu udzielenia bliższych informacji.

Po wysłaniu telegramu trzeba było urobić opinię publiczną po linii zapatrywań p. Liperta. — Przede wszystkim postanowił podburzyć siostry przeciwko Sabinie, wyjawiając im jej zdradę w stosunku do Martyny. Rozpoczął od swej żony, a oboje razem powiadomili Karmazynę. Oburzenie obydwóch było tym większe, że na nich ze tały zawsze urazę do Sabiny, zaćmiewającej je swą urodą. O tym, jak po macierzyńsku opiekowała się nimi całe życie, jak nawet swe małżeństwo zawierała przede wszystkim z myślą o przyszłości sióstr, zapomniały kompletnie. Gdy tylko zaklinacz wężów rozpocznie swą muzykę, jedna żmija zjawia się za drugą. Podobne niebezpieczeństwo zachodzi i z podłością ludzką. Drzemie ona na dnie każdej duszy i rozbudzona u jednostki może w krótkim czasie wywołać ogromny wybuch nienawiści masowej, którego już ani powstrzymać, ani opanować nie sposób. Tak Cezaryna, jak i Karmazyna nie mogły w żadnym razie być osądzone w codziennym życiu, jako złe kobiety. Wystarczyło jednak podrażnić ich zazdrość, by pozbawić je najserdeczniejszych uczuć rodzinnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.